GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

ŚRODA

27. MARCA 1918.

NR. 71. — R. XXVI.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 20 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 30 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 20 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	W Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych	Za Granicą, w Niemczech i ziemiach przez Niemcy okupowanych	Przedpłata zniżona dla Nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 6.—	K 5.28	K 6.—	K 7.20 (M. 4.80)	K 4.80
Kwartalnie	„ 17.60	„ 15.20	„ 17.60	„ 21.— (M. 14.—)	„ 14.—
Półrocznie	„ 35.—	„ 30.—	„ 35.—	„ 42.— (M. 28.—)	„ 28.—
Rocznie	„ 70.—	„ 60.—	„ 70.—	„ 84.— (M. 56.—)	„ 56.—

Zamawiać „Głos Narodu“ można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. (W Okupacyi niemieckiej wolno jedynie prenumerować za pośrednictwem Urzędów pocztowych). — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23593), przez Bank Krajowy lub w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 3344 — Listów niedostatecznie opłaconych się nie przyjmuje się. — Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

CENY OGŁOSZEŃ

Zwyczajne (za wiersz petit lub jego miejsce)	K	—.30
układ tabelaryczny	„	—.50
Nadesłane	„	1.50
Nekrologi	„	1.50
Komunikaty (po kronice)	„	2.—
Paski (2 i 3 stronica)	„	20.—
½ Paski poprzeczne	„	8.—
Załączniki, prospekty itp. dla prenumeratorów miejsc. za 100 egzempl.	„	1.—
dla prenum. zamiejsc. „	„	2.—

Na zachodzie.

Wielka bitwa na froncie zachodnim rozpoczęta. Inicyatywa znów wyszła od niemieckiego kierownictwa wojsk. Ofenzywę obecną zapowiadano od dłuższego czasu, mówiono o niej jeszcze przy końcu listopada, gdy coraz jaśniejszem się stawało, że rozejm z Rosyą przemieni się w pokój stały, dzięki bezsilności a pewnie i przedajności bolszewizmu. Nie mogło być zresztą nic naturalniejszego. Po zwinięciu frontu rosyjskiego i rumuńskiego uwolniło się olbrzymie masy wojsk niemieckich, które mogły uledz przesunięciu ku Francyi. Chodziło tylko o to, aby je przewieźć, rozmieścić i potworzyć takie grupy nowe, któreby weszły w ramę formacyi zasadniczych dawnych.

Upłynęło na tem trzy miesiące bez mała, jeżeli przyjmiemy, że przewóz z frontu rosyjskiego zaczął się na dobre w grudniu. Nakoniec kierownictwo sztabu głównego niemieckiego uznało przygotowania za dostateczne. Na czele wszystkich armii stanął cesarz Wilhelm, co ogłoszono po raz pierwszy od początku wojny w komunikacie urzędowym. I na froncie ośmdziesięciu kilometrowym, bronionym przez wojska angielskie, ruszyły armie Niemiec do ataku, inaugurując bitwę, którą w opinii niemieckiej nazwano z góry rozstrzygającą: „die Entscheidungsschlacht“.

Rozstrzygająca ona będzie w każdym wypadku, chociaż trudno w tej wojnie, tak pełnej niespodzianek, orzec, czy bitwa obecna zadecyduje o pokoju na zachodzie, czy w istocie będzie tak, jak pisały dzienniki wszechniemieckie w listopadzie 1917 r., wielbiąc dyplomacyę berlińską, która doprowadziła do rozejmu z Rosyą i oświadczając, że gdy tylko wojska przesuną się ze wschodu na zachód, to tam, na froncie francuskim, „padnie cios, który sprawi, że wojna zakończy się odrazu“. Wypadek ten mógłby zajść podówczas, gdyby skoncentrowanej potędze Niemiec i ich sprzymierzeńców udało się zniszczyć zupełnie armie francuskie i angielskie wraz z posiłkami amerykańskimi, które już znajdują się na froncie, lub gdyby klęska koalicyi — nawet nie tak zupełna — przyniosła taki upadek sił moralnych po tamtej stronie, że opinia publiczna, widząc beznadziejność dalszych walk, wymusiłaby niejako pokój na odnośnych rządach, w szczególności na francuskim.

Nie jest to w zasadzie niemożliwem. Na ten moralny efekt liczy również kierownictwo wojsk niemieckich, jak widać z drobnego na pozór faktu i stara się go wywołać różnymi sposobami. Jednym z nich jest ostrzeliwanie Paryża z dział dalekonośnych, które stoją daleko za frontem i rzucają pociski z odległości 120 km. jak obliczają Francuzi. Skuteczność takiego bombardowania pod względem militarnym nie może być znaczna: bombardowanie z aeroplanów przynosi szkody większe i łatwiej je unormować. Niemniej sam fakt, iż po stronie przeciwnika pojawia się nowy środek walki, tak fantastyczny niemal, musi uchodzić w oczach sztabu niemieckiego za potężny nacisk na wyobraźnie popularną. Próbowano go już raz, ostrzeliwując Dunkierkę z armat niosących na 40 km. z górą. Nie próżnowały od tego czasu warsztaty artyleryi niemieckiej, skoro donośność dział tak potwornie urosła.

Rozstrzygającą stać się musi jednak ta bitwa w każdym wypadku, nawet wówczas, gdyby Francyi i Anglii powiodło się nadludzkim wysiłkiem wstrzymać fale niemieckie, pędzące przez front. O rozstrzygnięciu możnaby wówczas mówić, co prawda, tylko w sensie negatywnym: że front angielsko-francuski zdołał oprzeć się naporowi wszystkich sił, jakie Niemcy i ich sprzymierzeńcy mają do rozporządzenia. Wówczas mogliby mówić o swym darze przewidywania ci strategicy niemieccy, których opinią posługiwali się socyaliści z grupy Scheidemanna, biorąc za podstawę swych dążeń pokojowych przypuszczenie, iż militarnego rozstrzygnięcia, rozstrzygnięcia orężem, wobec sytuacyi na froncie zachodnim sprowadzić się nie da. Dzisiaj Niemcy próbują twierdzenie to obalić. Przedsiębiorą w chwili dla siebie najkorzystniejszej, gdy Ameryka nie rozwinęła jeszcze nawet cząstki swych sił na froncie europejskim i gdy — jak się zdaje — zanim jeszcze we Francyi kontyngentów wojsk czarnych, które odgrywają ważną rolę na tamtym froncie, zimę zaś spędzają w północnej Afryce, nie mogąc znosić klimatu europejskiego.

Wracają ponownie chwile sierpniowe roku 1914, kiedy do Francyi i Belgii wlewały się kilku potokami świeże, świetnie przygotowane, znakomicie uzbrojone i dyscyplinowane armie pierwszego powołania z całych Niemiec. Dzisiaj front francuski jest wprawdzie wzmocniony Anglikami i w cząstce także Amerykanami, lecz wojska niemieckie są prawdopodobnie liczebnie jeszcze silniejsze, gdyż dalsze powołania uzupełniły luki, jakie wydarła wojna — a mają za sobą doświadczenia lat trzech, udokumentowane zwycięstwami na wszystkich terenach walki. A mają też za sobą, jeżeli wierzyć dziennikom, wojska sprzymierzone. W komunikacie niemieckim zaznaczono wyraźnie, że artylerya austryacka walczy na froncie zachodnim, niewątpliwie zaś posiłki są także i innych gatunkach broni. — Śmiało rzec można, że dzisiaj czwórprzymierze przedsięwzięło największy wysiłek militarny, do jakiego jest zdolne. A przeprowadza go w chwili obranej przez sztab niemiecki i przezeń uznanej za najodpowiedniejszą.

Nigdy Niemcy większych szans mieć nie mogą. Od ich wyzyskania zawisło w istocie bardzo wiele. Gra idzie o stawkę wysoką, największą może ze wszystkich, jakie padały od trzech lat na krwawy stół wojny. Długie pasmo sukcesów militarnych [illegible] przewidywanie operacyj na [illegible]. — Włochy unieruchomione na swej bardzo wewnętrznej linii. Po Serbii, Belgii, Czarnogórze, Rumunii, wyszła z obiegu militarnego Rosya, przez jedyny, ale wielki sukces dyplomatyczny, jaki odniosły Niemcy, wyzyskując dla siebie rewolucyę rosyjską. — Wszczęła się ona za wpływem Anglii, która chciała sparaliżować w ten sposób pokój osobny, zamierzony przez carat. Tymczasem pokój ten, którego udało się uniknąć ze strony Rosyi reakcyjnej, został zawarty przez Rosyę anarchiczną. Rewolucya socyalistyczna mienszewików szła jeszcze po linii koalicyjnej i była za dalszą wojną. Rewolucya trzecia: bolszewicka, znalazła się już w obrębie dążeń niemieckich. Historya wyświetli kiedyś, ile było naiwności, a ile zupełnej świadomości w praktykach Bornsteina-Trockiego. Dzisiaj, w chwili uderzenia Niemiec na Francyę, jasnem jest jedno: że rewolucya rosyjska atak ten umożliwiła. Gdyby nie bolszewizm, dywizye niemieckie znajdowałyby się dalej na wschodzie, front zachodni stałby w miejscu, lub byłby widownią ataków angielsko-francuskich.

I tak marzec stał się znów dla frontu zachodniego miesiącem krytycznym. Lat temu dwa, w marcu 1916, szalały tam walki o Verdun, po których oczekiwano poprawki bitwy nad Marną, poprawki decydującej o losie Paryża, a może o losie wojny, gdyż w kołach sztabowych niemieckich utrzymywała się wówczas opinia, że zajęcie Paryża będzie zarazem końcem wojny z Francyą, że kraj ten nie będzie chciał wznawiać doświadczeń roku 1871, kiedy to mimo upadku stolicy usiłowano organizować opór poza nią, z rządem w Bordeaux. Atak ten, zorganizowany świetnie, uzyskał sukces początkowy olbrzymi i później dopiero został powstrzymany nadludzkim wysiłkiem Francyi. Przed rokiem marzec był znów na froncie zachodnim miesiącem zajścia zdumiewającego. Niemcy wykonali odwrót, który oddał Francuzom i Anglikom znaczny pas zajętego w północnej Francyi terenu i doprowadził armie niemieckie aż na tę linię, z której obecnie wyruszyły do nowej ofenzywy. Stało się to po ataku angielskim na linii Noyon-Arras, gdzie udało się wcisnąć front niemiecki. Odzywało się wówczas powątpiewanie, czy odwrót ten był w istocie dobrowolnym. Wydarzenia późniejsze przyznały tej teoryi racyę, gdyż mimo przewagi liczebnej wojsk koalicyjnych nie powiodło się im przełamać niemieckich linii, pozycya obronna była więc obraną dobrze, a do ofenzywy również świetnie się nadaje, jak obecnie widzimy. Że jednak odwrót był koniecznym, okazuje się teraz z faktu, że Niemcy z tak olbrzymim nakładem krwi odbierają obecnie przestrzenie, przed rokiem opuszczone. Do wczoraj nie posunęli się jeszcze za linię, posiadano przed rokiem. — Idzie o to, jak daleko zajdą pierwszym rozpędem i jak powiedzie się im wyzyskać pierwsze sukcesy.

Sama akcya militarna, o której piszemy na innem miejscu, jest co do rozmiarów już dzisiaj największą w obecnej wojnie. Nigdy jeszcze nie próbowano przełomu na tak rozległym froncie, bo na 80 km. W dodatku trudno dociec, czy uderzenie obecne jest ostatecznem i największem. Kto wie, czy nie okaże się ono tylko pomocniczem i czy cios główny nie będzie poprowadzony w innym kierunku? W takim razie atak zaczęty przed czterema dniami miałby na celu odciągnięcie rezerw francusko-angielsko-amerykańskich na dany punkt frontu, tak, aby inne osłabiły się jeszcze bardziej. Prawdopodobnie szłoby wówczas o zwabienie armii rezerwowej, która stoi za frontem pod dowództwem jenerała Focha, gotowa do udania się na każde miejsce zagrożone. A po otrzymaniu wiadomości, dokąd te posiłki się udały, mogłyby Niemcy uderzyć od dołu lub od góry, w punkt najsłabszy.

Wiele przemawia za tem, że uderzenie obecne jest dopiero początkiem. Gigantycznym, ale początkiem. W takim razie trzebaby przygotować się na długie jeszcze tygodnie walk, których krwawość przechodzi już dzisiaj wszystko, co od lat trzech zanotowała historya świata. Siła orężna Niemiec okazała się raz jeszcze w całej pełni. Siła to olbrzymia, mechanizm straszliwy, który działa nieubłaganie. A dzisiaj cięży on na froncie zachodnim nie tylko przewagą swej sprawności organizacyjnej, ale przewagą liczebną. Przyznał to przed niewielu dniami sztab jeneralny niemiecki z całym spokojem, powtórzył kanclerz Hertling. Niemcy są dzisiaj w apogeum swej potęgi przeboju i rzuciły ją całą na szalę tych walk, w których idzie o panowanie nad kontynentem.

Ofenzywa niemiecka.

Napięcie, jakie zapanowało nad frontem wschodnim od chwili, gdy stało się jawnem, iż Trocki zaprzepaścił całą siłę zbrojną Rosyi, wyładowało się straszliwem uderzeniem niemieckiem na zachodzie, najpotężniejszem, jakie kroniki wojenne dziejów ludzkości notują.

Cały niemal świat męski Niemiec, co tylko było w stanie bronią władać, najstraszliwsze środki zniszczenia ,jakie tylko mózg, nauka i przemysł niemiecki zdołały wytworzyć, wszystko to pod wodzą najtęższych generałów, rzucono na wschodnie rubieże Francyi, by po rozsypaniu się sił największego mocarstwa słowiańskiego, Rosyi, zadać z kolei decydujący cios rasie francuskiej i anglosaskiej, tym, które przeciwnika dotychczas zwalczyć wprawdzie nie zdołały, umiały mu jednak stawić czoło. I po niefortunnych dwóch ofenzywach, pierwszej, która znalazła swój kres nad Marną, drugiej, co rozbiła się o mury Verdun, po raz trzeci przechodzi groźna nawałnica przez ziemię francuską, tem groźniejsza i tem brzemienniejsza w skutki, iż nigdy jeszcze nie stanął światu przed oczami jaśniej moment, że toczy się tu bój o władztwo nad nim, o władztwo nad globem.

Kierunek uderzenia niemieckich armij atakowych, rozmiary odcinka, z jakiego uderzenie to wyszło, nie pozostawiają już wątpliwości, iż mamy tu do czynienia z uderzeniem w najczulszy odcinek frontu bojowego na ziemiach francuskich. Z odcinka Arras-La Fere, przy lekkim obrocie ku północnemu zachodowi, biegną linie pochodu ku Amiens, centralnemu punktowi węzłowemu Francyi północno-wschodniej. Osiągnięcie Amiens daje zwycięskiemu w danym wypadku przeciwnikowi możność zwrócenia się czy to przeciw Paryżowi, by w stolicy Francyi podyktować pokój, czy to ku ujściu Sommy, by [illegible] zamachem odciąć najbliższą Anglii część wybrzeża francuskiego z portami Calais, Boulogne i Dunkierką i w ten sposób przeciąć linie komunikacyjne francusko- angielskie i uzyskać podstawę do dalszych operacyj przeciw dumnemu Albionowi. W takie szaty przyodziewa zamiary wielkiej głównej kwatery część prasy niemieckiej, taki również plan wysnuwa z działań swego przeciwnika kierownictwo angielskie, które w jednym ze swych komunikatów powiada o dającym się zauważyć ruchu obrotowym atakujących armij niemieckich z miejscowością Ham, leżącą w połowie odcinka atakowego, jako osią obrotu.

Dotychczasowe doniesienia z obu stron stwierdzają, iż efektem pierwszego stadyum walk, pierwszych trzech uderzeń, było wyważenie z posad całego odcinka angielskiego na przestrzeni 80 km. Dokonało się ono wśród okoliczności, które istotnie na podniesienie zasługują. Jeden z komunikatów niemieckich powiada, iż na froncie tym stało w chwili uderzenia 28 dywizyj angielskich. Jeśli zważymy, iż we wszystkich niemal obliczeniach i omawianiach niemieckich fachowców wojskowych przyjmowano jako pewnik, iż na froncie koalicyjnym obsada linii bojowej jest tak gęsta, że na każdy kilometr przypada niemal cała dywizya, w takim razie ilość zaplątanych w klęskę dywizyj angielskich nie odpowiada pojęciom, jakie na podstawie źródeł niemieckich w ostatnich czasach można było sobie wytworzyć. Widocznie znaczna ilość sił angielskich została przed uderzeniem z frontu dla innych zadań odciągniętą. Znamienną jest również mała stosunkowo ilość jeńców, a nawet armat zdobycznych. Wszak według opowiadań niemieckich, na froncie dość było rozkrzyżować ramiona, by uderzyć dłoniami w armatę. Okoliczność tę tłómaczyć można z jednej strony tem, iż gros strat angielskich należy zaliczyć do kategoryj krwawych, z drugiej zaś, iż spoistość frontu angielskiego nie została podczas odwrotu rozerwaną. Przy znanych dotychczas przełamaniach, jak pod Gorlicami, Łuckiem, nad Soczą i w Rumunii, koniecznem następstwem przełomu było stale zwinięcie frontu przeciwnika na wielkich przestrzeniach po obu stronach punktu przełamania. Obecnie, na polach Artois i Pikardyi efekt ten nie nastąpił. Dotychczas jeszcze jesteśmy świadkami elastycznego odginania linii bojowej, wśród ciągłych kontrataków, przy zachowaniu spojności, spoistości i dyscypliny wewnętrznej w całej pełni, odginania, w jakiem w całej dotychczasowej kampanii na zachodzie okazali się mistrzami przedewszystkiem Niemcy.

Niemniej jednak odginanie to musi znaleźć swój kres. Wszak Niemcy bezsprzecznie musieli je przewidzieć i przygotować odpowiednie siły, któreby rzucone w oznaczony punkt angielskiego odcinka odwrotnego, rozerwały osłabione i pozbawione sztucznych, potężnie wybudowanych linij, hufce gen. Haigha i rozlały się poza miejsce wyłomu, kierując potem do woli swe zwycięskie znaki czy to na Paryż, czy Amiens.

A potem, a potem co? Pyta świat cały, pytają i Niemcy, a raczej przedewszystkiem Niemcy. Wszak akcya obecna, to największy wysiłek ducha i mięśni niemieckich, po którym trudno już myśleć o dalszem stopniowaniu. Pytanie to podejmuje również część prasy niemieckiej i powiada: Obecne wyważenie frontu angielskiego, to uzyskanie wstępnych warunków do zmierzenia się z armią rezerwową ententy, armią gen. Focha, armią o sile obliczonej na 40 do 60 dywizyj, na rzecz której bezsprzecznie osłabiono armie frontowe. „Gdzie Foch wypłynie na widownię — powiada „Frankfur-

X. KAZIMIERZ ZIMMERMANN.

Przygotowanie Fryderyka Drugiego do objęcia rządów.

(Dokończenie).

[illegible] nauki Fryderyka w Kistrzynie [illegible] jak ten założycie państwa pruskiego i [illegible] jego administracyi. porządku i siły, musiał poznawać w szczegółach najdrobniejszych gruntownie i długo całe gospodarstwo krajowe i jednostkowe, aby potem wiedzieć, co kraj daje, co dać może i powinien, czego wymagać od urzędników, jak rządzić na tronie. Jakżeż odmienne to przygotowanie do rządzenia krajem Fryderyka od wychowania i wykształcenia, jakie otrzymywali w XVIII wieku ci Polacy, którzy rządzić mieli nawą Rzeczypospolitej.

Oprócz prac w kamerze Fryderyk zajmuje się zwiedzaniem gospodarstw rządowych w Nowej Marchii, składa o tem raporta i czyni propozycye względem melioracyi, a ojciec odpowiada dokładnie, uchwala potrzebne wydatki i poleca synowi dopilnować wykonania projektów. Z raportów i odpowiedzi tych wynika, iż Fryderyk stosownie do woli ojca wchodził rzeczywiście w drobnostki gospodarstwa rolnego, obliczał, kalkulował, zajmował się uprawą roli, chowem bydła, szacowaniem pańszczyźnianych prestacyi. (Stadelmann. Friedrich Wilhelm I, 196).

Wśród tej praktyki niewolno mu było zaniedbywać teoryi. Dyrektor kamery Hille wykładał Fryderykowi system skarbowości i naukę o handlu, a jeden z radców kamery naukę o rolnictwie. Już w końcu stycznia wykonał Fryderyk większą pracę, plan podniesienia przemysłu płócienniczego — tak dobrą, iż ojciec (2. II. 1731.) nie chciał wierzyć w samodzielność pracy. (Koser. Friedrich als Kronprinz, 79). Tego samego roku d. 18. XII. 1731. doręczono królowi inną pracę Fryderyka „Plan wegen des Commercii nach Schlesien“. Z jakim zaś zapałem oddawał się Fryderyk swojej pracy wynika z jego listu z owego czasu:

„Siedzę teraz powyżej uszu nad moim handlem śląskim, i to mi sprawia tyle dystrakcyi, iż gdyby mnie kto zapytał przy obiedzie, czy chcę musztardy do wołowiny, mógłbym odpowiedzieć: zobacz pan w spisie podatkowym! Nie mogę się oddać żadnej rzeczy połowicznie, muszę się w nią rzucić na łeb, na szyję“. (Koser. Friedrich als Kronprinz. 95).

W Kistrzynie prowadził też sam rachunki domowe, a gospodarował tak dobrze, iż z przeznaczonej na miesiąc, bardzo szczupłej kwoty 147 tal. na ubranie, utrzymanie, komorne domu, adjutantów i pięcioro służby, zaoszczędzono w pierwszym miesiącu 65 talarów.

Nic dziwnego, że raporty Fryderyka o swej działalności gospodarczej, propozycye i refleksye zjednywały mu coraz więcej zadowolenie ojca. Równocześnie i cenzury urzędników o jego postępach, objawiających się w żywem zaciekawieniu sprawami gospodarczemi i finansowemi, w pilności i poświęceniu się narzuconemu sobie zawodowi, wypadały coraz lepiej. Sądząc, iż blizko dwuletni pobyt Fryderyka przy kamerze w Kistrzynie cel swój osiągnął, kupił Fryderyk Wilhelm synowi w październiku 1732 roku wieś Rheinsberg pod Rupinem, i posłał go tam, aby na własnym majątku wykazał swe wiadomości.

Atoli i tutaj nauka i egzamina bynajmniej nie ustawały. W dalszym ciągu rozwija się korespondencya z ojcem, dotycząca podniesienia dochodów z tego majątku, a zarazem i domen rupińskich. Fryderyk musi objeżdżać te dobra, zastanawiać się, o ile i na mocy czego możnaby dzierżawcom podnieść czynsz itd. (Stadelman, l. c. 198). Odtąd następuje coraz żywsza wymiana zdań pomiędzy synem a ojcem.

Ojciec widząc, iż syn okazuje znajomość gospodarstwa, wydaje następnie rozporządzenie kamerze, aby uwzględniła uwagi syna. W korespondencyi tej jest dyskusya niezmiernie obszerna (Stadelmann 200) o każdej stodole, którą Fryderyk pragnie postawić, o oczyszczaniu gruntów chłopskich z drzew, o udziale ludności w gaszeniu wybuchłego na wsi pożaru; syn referuje, o ile kosztuje zboże na rynku w Rupinie, innym razem donosi, że ścina drzewo na stawianie budynków. Posyła też ojcu do Berlina na próbę produkty swego gospodarstwa, jagnię (Stadelmann, 203), a później cielę i t. p. (Stadelmann, 206).

Fryderyk wywiązuje się z wszystkich zadań gospodarczych ku takiemu zadowoleniu ojca, iż tenże niebawem pozwolił mu (jeszcze w r. 1732), aby brał udział w sesyach jeneralnego dyrektoryum finansów, wojny i domen (dzisiejszego ministerstwa) w Berlinie, wymagając zarazem od niego, aby się pilnie przygotowywał na nie przeglądaniem aktów w sprawach bieżących, a w razie nieświadomości lub jakiej wątpliwości żądał od radców wyjaśnienia. (Stadelmann, 201). Szczególnie zaś polecił mu obznajomić się z wszystkiemi korespondencyami w sprawie kontrybucyi i akcyzy, rolnictwa i dzierżaw, leśnictwa, rachunkowości, handlu i przemysłu.

Po tem przygotowaniu w jesieni 1735 polecił Fryderyk Wilhelm synowi udać się do Prus Książęcych „aby zbadać i poznać tamtejszą ekonomię i jakość kraju i przypatrzeć się tam brakom, ponieważ kiedyś panować będzie nad tym krajem, a źleby było, gdyby go znał tylko z referatów urzędników“. Prezes kamery pruskiej otrzymał nakaz zwiedzać z następcą tronu litewskie domeny i folwarki i wszystko mu tłómaczyć.

W tych zaś okolicach najliczniejsza odbywała się za Fryderyka Wilhelma kolonizacya.

Tam też Fryderyk czyni spostrzeżenia i z zapałem podnosi skutki kolonizacyi dla pomnożenia ludności i podniesienia kultury krajowej za pomocą niemieckich kolonistów.

Jasną jest rzeczą, iż takiego walnego środka do podniesienia kraju Fryderyk nie zaniecha, gdy dojdzie do rządów.

Przytem zajmuje się szczegółowo warunkami bytu włościan. Pomiędzy innemi zauważył Fryderyk, że chłopi są nierównomiernie obciążeni czynszami; jedni ubożsi — zanadto, tak, iż muszą zmarnieć, drudzy zamożniejsi — za mało. Kiedyindziej proponuje, aby zrobić próbę z szerszymi i wyższymi zagonami — to znów kosztuje chleb wypiekany przez chłopów i posyła go na próbę ojcu, a ojciec cieszy się, iż syn wnika w takie szczegóły: (Stadelmann, l. c., 204).

„Bardzo jestem zadowolony (Machnow d. 24. X. 1735.) — pisze do niego — z wasze-

ter Zeitung“ — tam siłą faktu przesunie się problem francusko - angielskiej strategii. Strategiczny problem nieprzyjaciela streszcza się w pytaniu, w jakim czasie i w którym odcinku przystąpi do działania armia gen. Focha“?

Pytanie to dotychczas nierozstrzygnięte. Przyspieszenie odpowiedzi na nie leżało dotychczas w interesie ententy. Każdy bowiem tydzień, każdy dzień zwiększał tę armię nadpływającymi posiłkami amerykańskimi, a opóźnienie momentu jej wystąpienia, czy to w roli zaczepnej, czy to w roli defenzywnej, potęgował szanse ententy. Odpowiedź na nie musi jednak paść w najbliższym czasie, gdy nadzieje ententy, iż napór niemiecki powstrzymać zdoła rezerwami jedynie frontowemi, z dnia na dzień coraz bardziej tracą grunt pod nogami. Niemieckie bowiem kierownictwo, pochwyciwszy raz w swe ręce inicyatywę, siłą faktu musi dążyć do przyspieszenia wypadków, gdyż w ten tylko sposób ma możność stwarzania sobie takich warunków, któreby przy zmierzeniu się z armią rezerwową ententy zapewnił mu możliwą summę strategicznych i taktycznych korzyści. I dlatego, według wszelkiego prawdopodobieństwa, brzemienne dla świata pytanie, czy w przyszłości będzie się obracał dokoła osi anglosasko-francuskiej, czy też niemieckiej, nie będzie długo czekało na odpowiedź.

Żelazo z Briey.

Sprawa zagłębia kruszcowego w Briey, jest nieustannie w prasie niemieckiej roztrząsaną. Ktoś skromniejszy ośmielił się zadać pytanie: czy koniecznie „zatrzymanie“ tego francuskiego zagłębia dla niemieckiego przemysłu żelaznego jest potrzebne? Na to padła gromka odpowiedź: „zagłębie kruszcowe w Briey jest dla Niemiec niezbędnie potrzebne!

Uzasadnienie tej gwałtownej potrzeby tak się tłumaczy:

Przed wojną był import rud szwedzkich i hiszpańskich do Niemiec większy, niż francuskich, ale podczas wojny francusko-lotaryńskie kopalnie rudy żelaznej zwiększyły swą wytwórczość do 21 milionów ton rocznie. A że rudy francuskie są 35% (niemieckie przeciętnie tylko 30%) więc 21 mil. ton rud żelaznych zawiera 7 i $^1/_3$ mil. ton żelaza. Czyli, że zwiekszywszy jeszcze nieco wytwórczość kopalń rud francusko-lotaryńskich, otrzymać można 7.7 mil. ton żelaza, tj. dostać je można w Briey i Longwy w tej samej olbrzymiej ilości, do jakiej sięgał import rudy żaleznej (14 mil. ton) z dwudziestu przeróżnych europejskich i pozaeuropejskich krajów.

„To jedno chyba wystarczy!“ — woła Reichert, fanatyczny wyznawca tej żelaznej gałęzi aneksyonizmu, dodając przytem, że nie tylko myśli o wartości i utrwaleniu przemysłu żelaznego i stalowego, od wysokich pieców aż do fabryk igieł i piór stalowych: nie tylko zależy mu na tem, by robotnik niemiecki miał nadal chleb zapewniony; nie tylko idzie mu o **rolnictwo niemieckie**, które przez prażenie zawierających fosfor rud **otrzyma więcej tomasyny** na cele sztucznych nawozów; nie tylko dba o niemiecką gospodarkę państwową, której taniość żalaza ułatwi kładzenie dróg żelaznych i budowę gmachów w konstrukcyach tyle pochłaniających żelaza, lecz zasadniczo mu idzie o stworzenie siły żelaznej (Eisenstärke) gospodarki niemieckiej po wszystkie czasy wobec polityki zagranicznej, a także i na wypadek przyszłej wojny.

Reichert mimo tej aneksyi nie chce rezygnować z importu rud manganowych kaukaskich i brazylijskich, przydadzą się także szwedzkie i hiszpańskie. Przydadzą się, ale nie będą konieczne, co zmniejszy troskę o walutę.

Wiedy siła węglowa Niemiec powiększy się o siłę żelazną. Przy tem wszystkiem wziąć trzeba pod uwagę, że koksujący węgiel niemiecki nie jest jako środek zamienny niezbędnie Francyi potrzebny, chociaż rzekomo jest lepszy od angielskiego. Faktem jest stwierdzonym podczas wojny, że węgiel i koks wyłącznie angielski utrzymał żelazny przemysł francuski na tym samym co przed wojną poziomie; stan ten może trwać niezmiennie także w czasie pokoju, bo taryfy przewozowe węgla angielskiego przez kanał, są niskie. Przemysł żelazny francuski musi się wówczas ograniczyć wyłącznie na Normandyi i Aryon. Reichert wysnuwa wniosek, że gdyby nie przyszło do rozsądnego porozumienia się w sprawie pokoju i gdyby znowu „rosyjskim bolszewikom, francuskim rewanżystom i amerykańskim mamonistom“ przyszła ochota do wojny, to wówczas wobec metody walki: „gradem żelaza“ nie wystarczy Niemcom zapas 20 mil. ton żelaza, bo pamiętać trzeba, że zapasy rudy niemieckiej wyczerpią się z czasem, czyli inaczej: zagłębie kruszczowe w Briey i Longwy jest Niemcom potrzebne niezbędnie.

A ktoby pod tym względem miał jeszcze pewne wątpliwości, niech przeczyta wydawnictwo pamiątkowe stowarzyszenia niemieckich żelaznych przemysłowców w Berlinie pt. „O wcieleniu francusko-lotaryńskiego zagłębia rud żaleznych do obszarów państwa niemieckiego“, dalej rozprawę Reicherta: „Czem jest dla Niemiec zagłębie żelazne w Briey i Longwy“, „Ruda i żelazo w przyszłości Niemiec“, niech się zapozna z mową ministra rolnictwa Sydona z 16 lutego 1918, artykułem Gotheima w „Vossische Zeitung“ geologicznymi poglądami tajnych radców Beyschlaga i Kruscha, historycznym uzasadnieniem prof. w Strasburgu Dra Marcina Spahna, syna pruskiego ministra sprawiedliwości. O ponownem wcieleniu do Niemiec Brey i Longwy“. Ze wszystkich tych wywodów uderza głos zgodnie brzmiący: Zagłębie kruszczowe w Briey jest nam niezbędnie potrzebne.

---

go raportu we wszystkich punktach, a szczególnie mi miło, iż wchodzicie w szczegóły i staracie się zbadać powody stanu rzeczy, co jest najprzedniejsza i wówczas dopiero najlepiej można sąd o tem wydać. Przysłana próba chleba i zboża jest zła, ale wiele na tem zależy, czy ludzie sami po części temu nie zawinili, że mają takie zboże“. (Oe. XXVII., 3.).

Obejrzawszy kolonie w Prusiech Książęcych tem bardziej zwraca Fryderyk uwagę na stan gospodarczy Prus polskich. W liście pisanym z Gdańska d. 26. X. 1735 (Oe. XXVII., 2.) do księcia brunświckiego, wyraźnie Fryderyk nazywa Prusy polskie krajem barbarzyńskim: „je ne fais que d'arriver des fonds de la barbarie“.

W następnym roku, 1736, zabiera go ojciec ze sobą w podróż inspekcyjną po kraju, rok później poleca mu obejrzeć dobra, które zamierza kupić, a do ostatniej niemal chwili życia wymaga, aby mu Fryderyk sprawę zdawał z każdej drobnostki w gospodarstwie swojem w Rheinsbergu.

Dziesięć lat zatem swojego życia, od 1730 —1740, przebył Fryderyk w szkole praktycznej, która go mogła jak najlepiej przygotować na rządcę kraju we wielkim stylu.

Z Huszt.

Korespondent „Kuryera Lwowskiego“ donosi z Huszt pod datą 22 b. m.:

Śledztwo przeciwko internowanym zostało już ukończone; obecnie przystępują do wygotowania aktu oskarżenia. W pracy śledczej brali udział, prócz przewodniczącego sądu, kap. Bartaka i kap. Ustynowicza, audytorowie: Dr Wincenty Zakrzewski, Dr Józef Waga, Dr Pers, Dr Turyn, Dr Zygm. Lipski, Dr Józef Mikuła, Dr Staruszkiewicz i Dr Rozdół. Rozprawa sądowa odbędzie się w drugiej połowie kwietnia w sali sądu wojskowego w Huszt. Z chwilą zupełnego ukończenia śledztwa, rozpocząć się miały masowe transporty internowanych w Huszt i okolicy legionistów, przeciwko którym nie dostarczyło śledztwo żadnej winy, a jest takich przeszło cztery tysiące. Już około 1000 wyjechało z obozu w Talabor Falva i część z obozu w Saldobosz. Odstawiono ich, jak opowiadają, do okolic Udine, gdzie poddani będą nowemu przeglądowi.

Masowemu transportowi przeszkodziły epidemiczne choroby, które rozpoczęły się gwałtownie szerzyć w niektórych barakach, najbardziej w Bustyahaza, skąd wywożą dziennie około 20 chorych, przeważnie na czerwonkę. Dostęp do baraków w Huszt został zupełnie zamknięty dla osób z zewnątrz, nie wolno też internowanym wydalać się poza druty, okalające baraki. Przyjeżdżające w ostatnich dniach osoby nie mogły przywitać się nawet ze swoimi najdroższymi, jedynie wolno rozmawiać krótko na dalszą przestrzeń. Kontumacya ma trwać w tym baraku do 4 kwietnia. W barakach w Huszt stwierdzono jeden wypadek czarnej ospy. Obóz internowanych osobno w Taraczkö Królewiaków ma być opróżniony 24 b. m. Internowanych wysłać mają do Lublina i tam następnie rozpuścić do domów.

Wobec tego, że w krótkim już czasie transporty będą odchodzić regularnie do Udine, należy jak najszybciej nadsyłać pieniądze i bieliznę.

Wykaz datków, złożonych do rąk pułk. Dra Rogalskiego, po dzień 22 b. m., wskazuje, że Dr Rogalski otrzymał razem 34.725 kor. Z kwoty tej wydał na zakupno ziemniaków (po 130 kor. za 100 kg.), na zakupno czerwonego wina dla chorych, fasoli, grochu, chleba itp., oraz na wsparcia i pożyczki oficerom, przeszło 11.000 kor. Nadeszła wiadomość, że ze Lwowa wybiera się kolumna sanitarna Czerwonego Krzyża dla stłumienia epidemii. Pomoc ta jest również gwałtownie potrzebną wobec tego, że na miejscu niema dostatecznych środków leczniczych i brak lekarzy, a lekarze legionowi, jako internowani, nie mogą spełniać skutecznie swoich funkcyj. Władze wojskowe powinny same wezwać tę kolumnę telegraficznie do natychmiastowego przyjazdu. W ostatnich dniach była słoneczna pogoda i ciepło. Jest to wielkiem dobrodziejstwem dla internowanych, mogą bowiem w południe myć się po pas przy studni i wygrzewać na słońcu. Wpłynie to niezawodnie na poprawę zdrowotności, zwłaszcza, że i wikt nieco im poprawiono. Dnia 20 b. m. stwierdził lekarz Dr Rogalski, że na każdego w obozie wydziela się 200 gramów mięsa dziennie i 360-gramowy bochenek chleba codziennie na czterech ludzi.

Od Wydawnictwa.

Przy zmianie adresu na wysyłkę dziennika zechcą Sz. Abonenci podawać miejscowość i urząd pocztowy, do którego dotychczas dziennik był pod ich adresem wysyłany. Idzie o to, aby przy ewentualnej identyczności nazwisk uniknąć omyłek.

Koszta administracyi przy zmianie adresu wynoszą 60 halerzy, które należy nadesłać wraz z żądaniem zmiany.

KRONIKA.

ŚRODA	
27	Wschód słońca o godz. 5·30 r.
Jana Damasc.	Zachód „ „ 6·00 w.
	Długość dnia godz. 12 m. 35.

Z miasta.

NABOŻEŃSTWO WIELKOTYGODNIOWE w kościele N. Maryi Panny odprawi ks. arcybiskup Franciszek Albin Symon w otoczeniu kleru miejscowego i asysty alumnów seminaryum duchownego, z towarzyszeniem chóru maryackiego. W Wielką Środę o godzinie 6 po południu Ciemna Jutrznia ze śpiewaniem lamentacyi. W Wielki Czwartek o godzinie 9 rano pontyfikalna Msza św. ze wspólną Komunią duchowieństwa i wiernych — procesya z Najśw. Sakramentem do „Ciemnicy“, następnie ceremonia obnażenia ołtarzy, poświęcenia chleba i obmywania nóg 12 weteranom polskim. Po południu o godzinie 4 Ciemna Jutrznia, po której koło godziny 6 rozpoczną się „Gorzkie żale“ w trzech częściach z kazaniem o Męce Pańskiej. Nabożeństwo zakończy się tradycyjną procesyą Bractwa Ukrzyżowanego Zbawiciela do Ogrójca maryackiego przed kościołem św. Barbary.

W Wielki piątek o godzinie 9 rano adoracya Krzyża z procesyą — następnie Liturgia św. i przeniesienie N. Sakramentu w monstrancyi do Grobu. Straż honorową przy grobie pełnić będą żołnierze załogi krakowskiej. O godzinie 4 po południu Ciemna Jutrznia.

W Wielką Sobotę o godzinie pół do 9 rano święcenie ognia, paschału i wody do chrztu — następnie pontyfikalna Msza św. z odezwaniem się na Gloria organu i dzwonów. Wieczorem o godzinie 8 Rezurekcya z procesyą koło kościoła.

W Wielką Niedzielę suma pontyfikalna o godzinie 10; kazanie wypowie ks. Patron Ludwik Kasprzyk.

AUDYENCYA U MIN. TWARDOWSKIEGO. Wczoraj o godz. 4-tej popołudniu zjawiła się u min. Twardowskiego deputacya prezydyum miasta wraz z przedstawicielami klubów radzieckich i posłami krakowskimi do Rady państwa. Deputacya prosząc pana ministra o stałą opiekę nad miastem, przedstawiła stan aprowizacyjny Krakowa i jego niedomagania; prócz tego przedłożyła panu ministrowi memoryał w sprawie poparcia przedłużenia reklamacyi obywateli krakowskich. Minister przyrzekł deputacyi poprzeć wszystkie słuszne żądania miasta.

Po audyencyi przedstawicielstwa miasta, minister przyjął z kolei szereg deputacyi instytucyi rządowych i stowarzyszeń, razem w liczbie przeszło 80 przedstawicielstw. Audyencye przeciągnęły się do godziny 8-mej. Pozostałe deputacye, które wczoraj nie mogły być przyjęte na posłuchaniu, zjawią się jeszcze dzisiaj u p. ministra w godzinach popołudniowych.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz jedenasty „Głuszec“ Krzywoszewskiego, który od premiery cieszy się niesłabnącem powodzeniem dzięki doskonałej grze pp. Bednarzewskiej, Kosmowskiej, Czaplińskiej, Sosnowskiego, Feldmana, Bończy i Biesiadeckiego.

Od jutra do niedzieli 31 b. m. z powodu Wielkiego Tygodnia, teatr zamknięty.

Z TEATRU PRZY UL. RAJSKIEJ. Dzisiaj popołudniu „Zbójcy“ Szyllera, wieczorem „Róża Stambułu“ L. Falla z pp. Miłowską i Millerem w popisowych partyach głównych.

We czwartek, piątek i sobotę jako w dni Wielkiego Tygodnia, teatr zamknięty.

Z SALI KONCERTOWEJ. W poniedziałek dnia 8 kwietnia odbędzie się w sali Sokoła drugi i ostatni w tym sezonie koncert pianisty Wilhelma Backhausa. W programie koncertu znajdują się kompozycye Beethovena, Schuberta, Schumanna i Chopina. Bilety do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A-B.

WYSTAWĘ MEBLI ARTYSTYCZNYCH, pomysłu art. Czajkowskiego, otwarto w Pałacu Sztuk pięknych. Wystawa obejmie szereg pokoi z całkowitem urządzeniem wewnątrz. Wystawione sprzęty znamionuje wykwintna prostota. Garnitury mebli, urządzenia jadalni, pokoi sypialnych, czy gabinetów, lśnią wprawdzie świeżością, ale oko spoczywa na nich z całem zadowoleniem, jakie dać może odczucie harmonii i uniknięcie przeładowania szczegółami. Kilka komod, biurek i szaf bibliotecznych możnaby bez przesady uznać za prawdziwą ozdobę domowego urządzenia. W stylach mebli przeważają naogół zmodernizowane stare wzory. W osobnej sali umieszczono szereg rysunków wnętrz pokojowych w liczbie kilkudziesięciu. W większej części rysunki te przedstawiają wnętrza, nie reprezentowane na samej wystawie.

O WYWÓZ ZBOŻA NA UKRAINĘ. Biuro prasowe prezydyum namiestnictwa donosi: Niektóre dzienniki krajowe w sprawozdaniu z posiedzenia Rady miejskiej m. Krakowa z dnia 21 marca b. r. zamieściły w przemówieniu prezydenta Federowicza o stosunkach aprowizacyjnych ustęp, z któregoby wynikało, że zboże krajowe z Galicyi posyła się obecnie w ślad za wojskiem na wschód na Ukrainę.

Wiadomość ta jest nieprawdziwa, gdyż znaną jest rzeczą, iż Galicya nie może się własnem zbożem wyżywić i wobec tego władze krajowe nie mogą zboża wywozić, lecz przeciwnie muszą go do kraju sprowadzić.

W sprawie powyższej komunikują nam ze strony prezydyum miasta, że prezydent miasta na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej, zdając sprawę ze stanu aprowizacyi i wspominając o przewozie transportów zboża przez Galicyę z zachodu na wschód, nie mógł mieć na myśli zboża galicyjskiego, którem dysponuje krajowy Urząd gospodarczy, albowiem prezydentowi m. jest i było dobrze wiadomem, że, niestety, rząd krajowy żadnymi zapasami nie rozporządza, czego wymownym dowodem jest zupełny brak chleba i mąki w Krakowie.

PODWIECZOREK W SALI SASKIEJ. Pod protektoratem ks. Pawłowej Sapieżyny, hr. Stefanowej Zamojskiej, p. delegata Macieja Biesiadeckiego i prezydenta Jana Kantego Federowicza, odbędzie się dn. 2 kwietnia (wtorek) o godz. 5 i pół w sali Saskiej, ul. św. Jana, podwieczorek z koncertem pod batutą p. Wassermanna. Bilety wstępu wcześniej do nabycia w księgarni p. Krzyżanowskiego. Dochód przeznaczony dla najuboższych komitetu parafialnego św. Piotra pod opieką K. B. K.

WSTRZYMANIE RUCHU TRAMWAJOWEGO. Dyrekcya miejskiej kolei elektr. zawiadamia, że w dn. 31 marca tj. w Wielką Niedzielę, ruch tramwajowy na wszystkich liniach będzie wstrzymany do godz. 12 w południe.

NIESZCZĘŚLIWEMU WYPADKOWI uległy ubiegłej niedzieli 3 osoby przy manipulowaniu z niewybuchłym granatem. Są to dwie siostry Skowiniakówny i brat ich, zamieszkali przy ul. Królowej Jadwigi na Zwierzyńcu. Wybuch granatu sprowadził bardzo tragiczne skutki. Starsza Skowiniakówna postradała obie ręce, siostra jej odniosła szereg obrażeń, a brat jest ciężko ranny w nogi.

ŁAŹNIA LUDOWA przy ul. Karmelickiej l. 49, otwartą będzie we środę popołudniu, a we czwartek, piątek i sobotę przez cały dzień.

INFORMACYE DLA WYJEŻDŻAJACYCH DO HUSZT. Jechać najlepiej przez Suchę, Nowy Sącz, Muszynę, Orłów (Orlo), Koszyce, (Kaschau), Huszt. **Nie należy jechać przez Tarnów**, gdyż linia ta jest niesłychanie przepełniona.

Odjazd z Krakowa o godz. 10 wieczór. Przyjazd do Sącza o 7 rano. Przesiada się do pociągu Nowy Sącz—Orłów, gdzie przybywa się o godz. 10 rano. Teraz czekać należy na pociąg do Koszyc, odchodzący o 12 w południe. W Orłowie zjeść można obiad na stacyi za 4—5 koron. Kupuje się bilet i wsiada się do pociągu. W Koszycach jest pociąg o godz. 4 popoł. Połączenie do Huszt około 6 popoł. Przyjazd do Huszt o pół do czwartej w nocy. Cena biletu II klasy K 60, klasy III około 40 K.

Bilet z Krakowa do Muszyny nabyć najdogodniej w Związku turystycznym przy ul. Szpitalnej (naprzeciw teatru). W Muszynie pozostaje się w tym samym wagonie, płacąc za przejazd do Orłowa konduktorowi.

Ponieważ pociąg przybywa do Huszt w nocy, najlepiej poprosić komendanta stacyi, względnie feldwebla, by pozwolił zatrzymać się w swem biurze do rana, poczem już o godz. 6 udać się można albo wprost do obozów, albo, celem zasięgnięcia bliższej informacyi, na ulicę Rytti utcza 4, parter, na prawo, do p. Zofii Germanowej. Tamże dowiedzieć się można o internowanych w **Szekleneze Bustyahara** i innych obozach.

Do Szekleneze jedzie się furką, płacąc około 30 kor. za 2—3 osób. Do internowanych w **Talabor Falwa** jechać nie należy przed zasięgnięciem pisemnej informacyi, gdyż większość — przeważnie rekruci — odeszła już na front. Poczta polowa 515.

Jadąc do internowanych, zabrać należy obok pieniędzy: bieliznę (koszule, kalesony, skarpetki ręczniki, chusteczki), mydło, pastę i szczotki do butów i do czyszczenia odzieży, szczoteczki i proszek do zębów, grzebienie, nici, guziki i t. d., następnie żywność wszelkiego rodzaju. Nie zapominać należy o książkach do czytania i gazetach.

Paczki dla krewnych i do dyspozycyi komitetu ratunkowego wysłać należy wprost pod adresami internowanych, także do p. Zofii German, Huszt, Ungar, Rytti utcza 4, lub oddać w biurze Pracy kobiet przy ul. Gołębiej 20, II piętro. Dodać jeszcze trzeba, że pobyt internowanych w Huszt i reszcie obozów węgierskich trwać będzie tylko do 4 kwietnia włącznie. Po tym terminie internowani mają być przewiezieni do obozów stałych, których miejsce nie jest jeszcze oznaczone.

Z Polski i ze świata.

ZMIANA W ZARZĄDZIE MIASTA LWOWA. Pisma lwowskie donoszą: Dotychczasowy komisarz rządowy Dr Tadeusz Rutowski złożył z dn. 23 b. m. rządy miasta w ręce swego następcy posła Dra Władysława Stesłowicza. — Nowy komisarz rządowy objął w dn. 24 b. m. urzędowanie. Nowomianowani inni członkowie zarządu miasta otrzymają niebawem dekrety nominacyjne.

POLSKIE BIURO PRASOWE powstało w Przemyślu, jako instytucya samoistna, mająca na celu utrzymywanie kontaktu z całą prasą polską, oraz informowanie jej o życiu polskiem w Przemyślu i okolicy.

W RĘCE ŻYDOWSKIE. Z Kęt piszą nam: Kęty należały dotychczas do tych niewielu już miasteczek w Galicyi, które miały przynajmniej pozór polskości, nie wszystkie bowiem, jeszcze kamienice i domy w rynku i po główniejszych ulicach są w posiadaniu żydów. Stosunki jednak z każdym niemal dniem pogarszają się. Co pewien czas bowiem jakiś dom przechodzi w ręce żydowskie. Świeżo właśnie, bo ledwie przed kilku tygodniami, jeden z poważnych tutejszych obywateli, p. Wincenty Krzysztoforski, człowiek dobrze sytuowany, gorliwy katolik, sprzedał swój piętrowy, w rynku położony, dom żydowi. Że sprzedał go nie z konieczności, świadczy fakt, że zaraz starał się kupić inną realność, a nie znalazłszy jej w Kętach, kupił w Białej. W tych czasach, kiedy każdą piędź ziemi powinniśmy, jak największą świętość, jako dobro już nie prywatne, ale publiczne, narodowe, dzierżyć silnie w ręku, fakt taki, jak przytoczony, zasługuje na jak najostrzejsze, publiczne napiętnowanie.

OCALONA FASOLA. Z Kołomyi donoszą: W ostatnich dniach skonfiskowano 4 wagony fasoli, które chciano wysłać do Prus.

PROF. EDWARD PORĘBOWICZ. Warszawska „Nowa Gazeta“ donosi: Tłumacz i komentator Danta, najwybitniejszy dziś w Polsce znawca literatur romańskich, prof. Edward Porębowicz, dotychczas wykładający z katedry uniwersytetu lwowskiego, zdecydował się na objęcie katedry romanistyki na uniwersytecie warszawskim. Przyjazd prof. Porębowicza spodziewany jest w dniach najbliższych, wykłady rozpoczną się z początkiem nadchodzącego semestru.

OGŁOSZENIE W POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ. We wszystkich pawilonach politechniki wywieszono następujące zawiadomienie rektora Zawadzkiego: „Władze okupacyjne zakomunikowały mi w drodze urzędowej, jakoby pewne jednostki z pośród pp. studentów starały się za pomocą proklamacyi szerzyć nielegalną agitacyę wśród żołnierzy, oraz chorych szpitala wojskowego. Władze okupacyjne przestrzegają, że wszelkie próby tego rodzaju agitacyi nielegalnej nie będą cierpiane i że ich ponowienie pociągnie za sobą niezwłoczne zamknięcie politechniki na czas nieograniczony“.

ŚCIĄGNIĘCIE KONTRYBUCYI. Z Warszawy donoszą: Prezydyum policyi zakomunikowało magistratowi, iż nie wniesiona dotychczas kara pieniężna w wysokości 250.000 marek za zajścia w dniu 14 lutego zostanie ściągnięta ze środków pieniężnych, należących do miasta, a znajdujących się pod zarządem władz okupacyjnych.

POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA. Dzienniki warszawskie donoszą, że w pow. mieście Krasnymstawie został świeżo poświęcony i oddany napowrót do użytku katolików kościół po-Augustyański, zabrany niegdyś przez Rosyan na cerkiew.

ODBUDOWA PUŁAW. Rada miejska w Puławach energicznie zabiera się do odbudowy swego pięknego grodu, zrujnowanego wskutek działań wojennych. Obecnie opracowywany jest przez fachową komisyę plan odbudowy i regulacyi miasta, jednocześnie zaś Rada miejska zabiega o odpowiedni kredyt na odbudowę; w tej kwestyi prowadzi ona obecnie pertraktacye z lubelskiem miejskiem Tow. kredytowem o rozciągnięcie jego działalności na Puławy.

DEKRETY RZĄDU BOLSZEWICKIEGO. Od osoby, która przybyła z tamtej strony frontu, dowiaduje się „Ziemia Lubelska“ następujących szczegółów o ekspropryacyach, dokonywanych przez rząd bolszewicki:

Rząd bolszewicki wydaje dekrety, które wytwarzają coraz większy chaos. Wymierzone jakoby przeciwko klasom posiadającym, podrywają równocześnie wszelkie podstawy dotychczasowego ustroju, wykolejają życie mas całkowicie, niszczą przemysł, kultywują próżniactwo. W ostatnich czasach naprzykład wydano dekret przeciw posiadaniu gotówki; nikt z tak zwanej burżuazyi nie ma prawa posiadać przy sobie więcej nad 150 rubli. Wszystkie pieniądze mają być złożone w banku, z którego jednak nie można tygodniowo podnieść więcej nad 150 rb. Rozporządzenie takie przy cenach: funt chleba 1 rb. 50 k, buty od 300 do 400 rb., ubranie powyżej 600 rb. — jest absurdem, do którego nikt nie może się zastosować. Dekret taki bezsensowny, to raj dla bolszewickich urzędników, szerokie pole do nadużyć; rewizye po kieszeniach na ulicy i w domu, rewizye w mieszkaniach w dzień i w nocy. Protokoły lub okupywanie się rewidującym i t. d.

Inny dekret opiewa, że nikt nie może więcej posiadać złota w monetach i kosztownościach nad 18-cie zołotników. Wszelkie kosztowności ponad ową wagę przechodzą na rzecz państwa. Nowe rewizye, kradzieże i t. d. Nic więc dziwnego, że funkcyonaryuszom bolszewickim, czerwonym gwardzistom i t. d., w tym odmęcie dekretów, uprawniających wszelkie nadużycia i zbrodnie, dzieje się nader dobrze.

Dekrety mają regulować wszystko — a więc na rzecz państwa zabiera się futra, na rzecz państwa zabiera się bez żadnej indemnizacyi majątki ziemskie, wyrzucając właścicieli wprost na drogę; majątkami zaś opiekować i zarządzać mają komitety, złożone z służby folwarcznej i włościan okolicznych. Między włościanami i służbą folwarczną dochodzi do walk niejednokrotnie krwawych; najczęściej jednak majątki i folwarki nawiedzane są przez bandy włóczących się chłopów i żołnierzy i doszczętnie dewastowane.

Poza wzmiankowanemi dekretami wydano ostatnio nowe dekrety, iż nikt nie może posiadać więcej majątku nad 5.000 rubli, skasowano dekretem wszelkie pożyczki wewnętrzne i zewnętrzne, ma być ogłoszony, lub został już ogłoszony dekret konfiskujący na rzecz państwa wszelkie drogie kamienie i t. d.

ANTYSEMITYZM NA UKRAINIE. Wychodzący w Kijowie dziennik żargonowy „Neje Cajt“ donosi, że do nowych pułków ukraińskich, ani do formujących się tam kadrów milicyi ukraińskiej nie przyjmują wcale żydów. Nowe banknoty, jakie szykuje rząd ukraiński, nie będą już miały napisu żydowskiego.

W Kijowie o mało nie doszło do pogromu z powodu zatargu oficera z żydem, który wziął od niego 25 rb. za zmianę banknotu 1000-rublowego na mniejsze. Lud był tak wzburzony, że żydzi pozamykali sklepy.

ZA CO MIKOŁAJ II. CIERPI. „J. Worf“ donosi, że na posiedzeniu Rady miejskiej w Łasku, gdy jeden z radnych polskich mówił o tym, jak żydów prześladowano w Rosyi, radny żydowski odrzekł: „Za to właśnie Mikołaj siedzi teraz w więzieniu“.

NEMEZIS DZIEJOWA. W wychodzącem w Chrystyanii „Morgenbladet“ omawia kapitan Norregaard losy Rosyi. Wskazując na to, iż Rosya, dzięki pokojowi, wróciła do rozmiarów z czasów Piotra Wielkiego, kończy autor swe uwagi w ten sposób: „Jest przecież Nemezis! przed półtora wiekiem brała Rosya też udział przy rozbiorze innego wielkiego państwa. Teraz spotyka ją los Polski. Pierwszy rozbiór już skończony; zdaje się, że Japończycy postarają się o to, by dalsze nastąpiły“.

Zawiadomienia i komunikaty.

P. MARYA BUDRYNOWSKA z Przemyśla złożyła w konserwatoryum lwowskiem egzamin państwowy z grupy skrzypcowej z dodatnim rezultatem.

SYNDYKAT ROLNICZY W KRAKOWIE zawiadamia, że przydzielony do zasiewów wiosennych kontyngent nawozów sztucznych przez c. k. namiestnictwo (Centrala dla odbudowy kraju), a mianowicie: mąka żużlowa, superfosfat, mączka kostna i siarczan amonowy jest już zupełnie wyczerpany. Nadsyłanie więc zamówień na powyższe nawozy sztuczne jest bezcelowe.

Z KRAK. KOŁA TOW. NAUCZ. SZKÓŁ WYŻSZYCH komunikują: Posiedzenie komisyi wykonawczej, wybranej dnia 9. marca celem uregulowania sprawy honoraryów nauczycielskich w średnich zakładach prywatnych odbędzie się w środę dnia 27. marca w gimn. realnem (IV.) p. I. o godz. 6 wieczór wraz z pełnym Wydziałem Koła. Panów właścicieli szkół średnich prywatnych, którzy wyrazili życzenie skomunikowania się w powyższej sprawie z komisyą wybraną i Wydziałem Koła, najuprzejmiej zaprasza się na to posiedzenie.

Wydział Koła odbędzie tegoż dnia posiedzenie już o godz. 5 punktualnie.

NA OPIEKĘ LEGIONOWĄ złożyli do rąk prezydenta miasta JE. Zdzisław hr. Tarnowski 2.500 K. Zdzisławowa hr. Tarnowska 2.500 K., razem 5.000 K. jako członkowie założyciele Tow. opieki legionowej.

KSZTAŁCENIE PIELĘGNIAREK. Z początkiem kwietnia zaczyna się w szkole pielęgniarek szpitalu powszechnego (Allg. Krankenhaus) w Wiedniu trzeci sześciomiesięczny kurs dla wykształcenia, sióstr poradni (zwłaszcza dla piersiowo chorych i dla niemowląt). Udział w kursie mogą wziąć: pielęgniarki i absolwentki społecznych kursów z dostatecznem wykształceniem w pielęgnowaniu chorych, oraz pielęgniarki niemowląt. Petentki muszą liczyć przeszło 24 lat, być odpowiednio fizycznie odporne, mieć stosowne ogólne wykształcenie i zrozumienie dla społecznej pracy. Czesne wynosi 10 koron miesięcznie; uczestniczki kursu otrzymują bezpłatnie mieszkanie i wikt w internacie szkolnym, ewentualnie mogą prosić Ministerstwo spraw wewnętrznych o przyznanie im zapomogi w miesięcznych ratach po 50 koron. Petentkom z Galicyi udziela informacyi Referent poradni w Biurze prezydyalnem Kraj. Stow. Czerwonego Krzyża w Krakowie, ul. Basztowa L. 6. II. piętro.

PRYWATNY RUCH PAKIETÓW do poczty polowej Nr. 287. został wstrzymany.

NEKROLOGIA.

W Warszawie zmarł w 54 roku życia ks. kanonik **Władysław Żaboklicki**, dawniej proboszcz w Żyrardowie, a ostatnio w Karczewie. Oddany całkowicie Kościołowi i wiernym swoim, trwałe pozostawił po sobie pamiątki. Żyrardów zawdzięcza mu wystawienie świątyni katolickiej na rynku żyrardowskim, w Karczewie zaś powstały, dzięki jego inicyatywie, takie organizacye, jak: miejscowa Rada opiekuńcza, ochotnicza straż ogniowa, Koło młodzieży i t. p. Schodząc przedwcześnie do mogiły, ś. p. ks. Żaboklicki pozostawił po sobie wspomnienie gorliwego kapłana, gorącego patryoty i wzorowego obywatela.

W tych dniach zakończył życie w Tarnowie b. prezydent tamtejszego sądu obwodowego, Stanisław Sas Doliński. Przedtem, od roku 1880 do 1887, był najpierw zastępcą prokuratora, a następnie prokuratorem w Krakowie, gdzie cieszył się wielką sympatyą. Sądownictwo ceniło w ś. p. Dolińskim sprężystego i sprawiedliwego urzędnika; to też za wydatną służbę otrzymał tytuł i charakter radcy dworu i mianowany został kawalerem orderu Leopolda.

Pogrzeb ś. p. Dolińskiego odbył się 21 b. m. Kondukt pogrzebowy, w którym wzięła udział prawie tarnowska inteligencya, prowadził ks. infułat Bąba, a od bramy cmentarnej ks. biskup Wałęga. Nad otwartą mogiłą pożegnał zmarłego imieniem sądu Dr Kruczkiewcz, obecny prezydent sądu obwodowego w Tarnowie.

SKŁADKI ZŁOŻONE W ADMINISTRACYI „GŁOSU NARODU“.

NA GŁODNYCH W KRÓLESTWIE POLSKIEM. Oficerowie jeńcy Polacy z Bacsfy (Węgry) 150 K.

NA FUNDUSZ PRASY KATOLICKIEJ. T. K. 3 K; H. Gorgoniówna 6 K; Ks. L. Ligaszewski 3 K.

DLA RANNYCH PODCZAS DEMONSTRACYI W KRAKOWIE. Tomaszewscy 20 K.

NA SIEROTY PO POLSKICH ŻOŁNIERZACH. Dolińska 20 K; E. Ostapowicz 5 K.

NA SZKOŁY POLSKIE NA WOŁYNIU. E. Ostapowicz 5 K; Ks. J. Grygiel 40 K; Parafia Jodłowa 52 K; Ks. H. Weryński 10 K.

NA TYDZIEŃ K. B. K. J. Bałuk 3 K; Ks. A. Kwiakiewicz 50 K; Urzędnicy Tow. Wzaj. Ubezp. w Krakowie 109.70 h; Ks. A. Pasternak 182.60 h; jako część dochodu z Jasełek, urządzonych w styczniu przez dzieci szkolne szk. im. św. Jadwigi w Kokszawie; Ks. N. N. w Osielcu 20 K; Ks. A. Cybulski 10 K. jako przegrany zakład; L. C. 10 K; Paracz. Wł. Komorza 50 K; Januś Strowski 2 K; Z. Srokówna 5 K; J. Srokówna 5 K; Dr. J. Waligóra 63.20 h. od pracowników oddz. 8 dyrek. kol. w Krakowie, jako trzecia rata podatku Romana i Adam Kroeblowie po 20 K; J. G. 2 K. przegrany zakład; Dyr. dóbr konw. P. P. Benedyktynek Staniątki 100 K. ściągnięte od strony tytułem grzywny za szkodę leśną; K. Szulcowa 20 K. zam. wiązania do dzieci; Z. Bachwald 10 K; Towarz. rolnicze okręgu Chrzanowskiego składa 40 K. zam. wieńca na trumnę ś. p. A. hr. Wodzickiego swojego członka: Dr. A. Hiener z Jasła 36 K. z gry w okszena; Ks. A. Kościółek 100 K, otrzymane od p. E. Kubali z Myślenic: Nadpor. Cyankiewicz 50 K. w imieniu p. S. L. właściciela winiarni w Podgórzu, jako dobrowolnie sobie nałożoną grzywnę; Dzieci ze szkoły w Niegoszowicach 6 K; Halinka Szyszkowska 10 K. zebrane w dniu imienin Dziadzi 6. b. m.; E. Dziurzyński 4.20 h; II. Wyższa szkoła realna: Grono naucz. 40 K, Pom. koleż. ucz. 35 K, Związek Przyjacielski ze zbiórki na wieczór K. Kl. VII. 44.20 K, Kl. VI. 8 K, Kl. V. (zb. St. Mucha) 100 K, Kl. III a. 23.18 K, Kl. II a. 12.46 K, Kl. II b. 20.50 K, Kl. I a. 12.80 K, Kl. I b. 7.24 K.

NA ŻŁÓBKI POLSKIE IM. H. SIENKIEWICZA. E. Ostapowicz 5 K; Wład. Harajewiczowie 25 K zam. kwiatów na trumnę śp. Dra Leo; Dr Wł. Harajewicz 25 K zamiast kwiatów na trumnę śp. Ant. hr. Wodzickiego; Szkoła gospodyń wiejskich w Podegrodziu 30 K.

NA PRZYTULISKO WETERANÓW. Urząd podatkowy w Zakliczynie 100 K; Dr. E. Zulińska 10 K.

NA T. S. L. Urząd podatkowy w Zakliczynie 100 K.

NA MACIERZ SZKOLNĄ CIESZYŃSKĄ. M. Mauthnerowa 50 K w dniu haniebnego gwałtu nad Polską.

NA DOM POLSKI W MOR. OSTRAWIE. M. Mauthnerowa 50 K.

NA SKARB NARODOWY. Przybyłowski 8 K; Uczenice I. kl. gimn. J. i M. Lewickich, jako dochód z przedstawienia 55 K; VII. kl. gimn. real. IV. z okazyi imienin gospodarza klasy, Józefa Piaseckiego, 26.26 K.

NA CZERWONY KRZYŻ. Uczniowie I. i II. kl. szkoły ludowej w Łapczycy 10 K.

NA UBOGICH PARAFII ŚW. MIKOŁAJA. Anna Knausowa 30 K zamiast kwiatów na trumnę śp. E. Pareńskiej.

NA RODZINĘ SIEROCĄ NA WOLI JUSTOWSKIEJ. Alfr. Hubischtowie 10 K zamiast kwiatów na trumnę śp. majora J. Kulińskiego.

NA OPIEKĘ LEGIONOWĄ. Personal biura Rady szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie, przyłączając się do ogólnego protestu z powodu oderwania Chełmszczyzny i Podlasia od Polski, składa 20 K; F. Bieńkowska od dzieci IV. klasy w Kaszowie 10.20 K; Ks. T. Kędzior 10 K; W. B. na uczczenie imienin Piłsudskiego 40 K; Ks. Wł. Dobrowolski od siebie i od parafii w Nowem Rybiu 24.70 K.

NA OCHRONKĘ W LUDWINOWIE IM. T. KOŚCIUSZKI. Składa Stan. Górska 6.20 K jako resztę procentu od pożyczki p. Solarskiego.

NA ODBUDOWĘ ZNISZCZONYCH KOŚCIOŁÓW. I. H. 5 rb.

Nauka, literatura, sztuka.

„MASKI“. Zeszyt 9 „Masek“ z d. 20 b. m., który ukazał się świeżo, zawiera następującą treść: Witraż wawelski St. Wyspiańskiego: „Jadwiga i Jagiełło“; E. A. Poe: „Rozmowa Monosa z Uną“, w przekł. St. Wyrzykowskiego; wiersze: Zdz. Kleszczyńskiego „Sonet zmiażdżony“ i „Sonet“ Fr. Mirandoli; początek powieści K. Tetmajera: „Walka“; wiersz E. A. Stożkowej „Park zimowy“; w części satyrycznej Wł. Orkana „Listy ze wsi“ i wiersz Laforgua „Papieros“; W przeglądzie: T. Sinki „Nowy homoryda polski“ i R. Rolanda „Biologia wojny“. W dodatku ilustracyjnym reprodukcya karykatury Wł. Tetmajera przez K. Sichulskiego. Adres wydawnictwa: Kraków, ul. Wolska 19.

NOWE KSIĄŻKI.

Szczęsny Kłodnicki. „Plan ogólny państwowej organizacyi pracy dla podniesienia wytwórczości w niepodległej Polsce i Litwie“. Lwów. Nakład autora. 1918.

Szczęsny Kłodnicki. „Marzenia z dziedziny finansowej gospodarstwa społecznego niepodległej Polski“. Lwów. Nakład autora. 1918.

Dr Maryan Lang. „Jak zakładać włościańskie spółki dla zbytu jaj“. Praktyczne wskazówki w sprawie zbiórki, pakowania i wysyłki jaj oraz organizacyi spółek, z dodatkiem wzorowego statutu. Kraków, 1918. Nakład Redakcyi „Piasta“. Stronic 61.

Wiadomości gospodarcze.

NAJWAŻNIEJSZA GAŁĄŹ POLSKIEGO HANDLU. Jedna z najważniejszych obecnie gałęzi polskiego handlu jest wyrobiony już wywozowy handel jaj. Zdrową podstawą jego są spółki zbytu jaj, którym poświęca p. Dr. Maryan Lang cenną broszurę p. t. „Jak zakładać włościańskie spółki dla zbytu jaj“, gdzie w przystępnej formie, dla szerokich mas ludu udziela praktycznych wskazówek w kierunku organizowania spółek zbiórki jaj, pakowania i wysyłek i zamieszcza jako dodatek do broszury wzorowy statut dla organizowania spółek. Broszurze przyświeca wyłącznie cel praktyczny, daje ona hodowcom drobiu zwięzłe wskazówki, obejmujące całokształt zbytu jaj, popularyzując zasady współdzielczości, ułatwia ludziom dobrej woli na prowincyi prace nad rozwojem tej potężnej gałęzi wiejskiego handlu.

Statystyka poucza, że przed wojną hodowano w Galicyi około 10 milionów kur nośnych, zaś produkcya jaj wyrażała się w cyfrze 80 milionów koron rocznie, z czego cztery piąte nie znajdując zbytu w kraju, wysyłano do Austryi, Niemiec i Anglii. Przez zorganizowanie handlu na zdrowych podstawach współdzielczości stworzy się silne podstawy dalszego rozwoju a broszura p. Dr. Maryana Langa wielce przyczynić się powinna dla rozszerzenia tego warsztatu pracy na cały obszar ziem polskich, rozszerzając sieć kooperatyw wiejskich. Zasłużony pionier współdzielczości Dr. Fr. Stefczyk jak we wszystkich gałęziach, tak także w kooperatywie zbytu jaj, niestrudzenie współdziała, pomagają mu w tem pp. Antoni Kolarz referent Spółek rolniczych i Jan Selecki, instruktor Spółek z ramienia krajowego Urzędu Gospodarczego Namiestnictwa. Broszura Dr. Maryana Langa wyszła nakładem Redakcyi „Piasta“ w Krakowie.

PRODUKCYA JAJ W ŚWIECIE. Pisma francuskie podają ilości jaj, które produkują poszczególne państwa w Ameryce i Europie. Na pierwszem miejscu stoją Stany Zjednoczone Ameryki północnej, produkujące 800.000 ton czyli 80 tysięcy wagonów jaj. W Europie najwięcej produkuje Francya 300.000 ton i Dania 55.000 ton jaj.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dnia 27 marca.

Urzędowo donoszą dnia 26 marca:

W okręgu weneckim i na wschodzie nie było żadnych szczególniejszych działań wojennych.

Szef sztabu generalnego.

Wielka bitwa na Zachodzie.

Berlin, dnia 27 marca.

Urzędowo donoszą dnia 26 marca:

Zachodni teren wojny:

W dalszym toku wielkiej bitwy we Francyi nasze wojska wywalczyły wczoraj nowe wielkie sukcesy. Sprowadzone z Flandryi i Włoch angielskie dywizye i Francuzi rzucali się przeciw nam w rozpaczliwych atakach. Pobito ich.

Armie generałów von Below (Otto) i von der Marwitz w gorącej pełnej zmian walce ostatecznie utrzymały Ervillers, prąc naprzód na Achiset le Grand, wzięły wsi Bihucourt, Biesvillers i Grevillers. Zdobyły one Irles i Miraumont i tam przekroczyły Ancre. Z Albert zaatakowały gwałtownie na szerokim froncie świeżo sprowadzone siły angielskie. W zaciętych zapasach nieprzyjaciela odrzucono. Przekroczyliśmy drogę Bapaume-Albert koło Courcelette i Pozieres. Na południe od Peronne gen. von Hofacker wymusił przejście przez Somme. Wzgórze Maisonette, o które w bitwie nad Somme w r. 1916 gorąco walczono, jakoteż wsi Biaches i Barleux wzięto szturmem. Silne nieprzyjacielskie kontrataki stawały się krwawe przed naszemi liniami. Armia generała von Hutier w ciężkich walkach wyparła nieprzyjaciela koło Marchelepot i Hattencourt poza linią kolejową Peronne-Roye. Francuzom i Anglikom wydarto uporczywie bronione Epalon. Francuskie dywizye sprowadzone z Noyon, pobito koło Freniches i Bethincourt. Wzięto Bussy. Stoimy na wyżynach na północ od Noyon.

W wywalczonych sukcesach mają wybitny udział nasze wojska wywiadowcze. W nieznużonej pracy umożliwiały one współdziałanie związków walczących obok siebie i kierownictwu dawały pewność kierowania bitwy na zamierzone drogi. Wojska kolejowe, które dopieroco uskuteczniły bez usterek dowóz wojsk dla ustawienia ich przed rozpoczęciem walki, a obecnie opanowują potrzeby komunikacyi poza frontem, pracują niestrudzenie nad naprawą zniszczonych kolei.

Od początku bitwy zestrzelono 93 nieprzyjacielskie samoloty i 6 balonów na uwięzi. Rotmistrz bar. Richthofen zwyciężył w walce powietrznej po raz 67 i 68 porucznik Bongatz po raz 32. nadpor. Loerzer po raz 24, wicefeldwebel Baeumer po raz 23, por. Kroll po raz 22, Lhuy po raz 20.

Zdobycz w działach podwyższyła się na 963. **Ponad 100 wozów pancernych leży w zdobytych pozycyach. Twierdzę Paryż o**strzeliwaliśmy dalej.

Na reszcie frontu zachodniego toczyły się dalej walki artyleryi, które na froncie lotaryńskim wzmogły się do większej siły.

Z innych widowni wojny nie zgłoszono **nic nowego.**

Pierwszy jen. kwaterm. Ludendorff.

Wieczorny biuletyn niemiecki.

Berlin. B. kor. Wieczorem. **Nowa faza w olbrzymiej walce: Nieprzyjaciel znajduje się w odwrocie na szerokim froncie po obu stronach Sommy. W pościgu przekroczyliśmy nasze dawne pozycye z przed bitwy nad Sommą w r. 1916 w kierunku zachodnim, na wielu punktach. Stoimy przed Albert. Royen i Noyon zostały zajęte.**

KOMUNIKATY ANGIELSKIE.

Londyn. B. kor. 25 marca. Urzędowo. W ciągu przedpołudnia odparły nasze wojska na froncie od Sommy na północ od Vancourt gwałtowne nieprzyjacielskie ataki z pełnym skutkiem. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty w ogniu naszej artyleryi i karabinów maszynowych, a nasze nisko wznoszące się samoloty atakowały kilkakrotnie z tyłu maszerujące oddziały nieprzyjacielskie. Gwałtowny atak, podjęty popołudniu przez świeże wojska, umożliwił nieprzyjacielowi zrobić postępy na zachód i południowy zachód od Bapaume, w kierunku na Courcelette. Na południe od Peronne zostały nasze wojska na kilku miejscach odrzucone na zachód od Sommy i nieprzyjacielowi udało się zająć Nesle i Guiscard. Nasze wojska ożywione są doskonałym duchem i walczą świetnie. Nieprzyjaciel postępuje naprzód wśród ciężkich ofiar. Nasze straty w materyale są wielkie, między nim pewna ilość tanków.

Londyn. B. kor. Urzędowy komunikat z dn. 25 wieczór: Bardzo poważna walka toczyła się dziś cały dzień na szerokich frontach na południe od Peronne, jakoteż na południe i na północ od Bapaume. W obu odcinkach zaatakował nieprzyjaciel nasze stanowiska wielką siłą i mimo walecznego oporu naszych wojsk, zmusił nas cofnąć się. — Nieprzyjacielskie wojska znajdują się w Nesle i Bapaume. Gwałtowna walka trwa dalej.

Londyn. B. kor. 26 marca rano. Urzędowo. Walka osłabła w ciągu nocy i nasze wojska umacniają się w nowych pozycyach, na wsch. od Roye i Albert. Na północ od Sommy oczekuje się ponownego podjęcia walki, która dotąd się nie rozpoczęła. Donoszą, że dziś rano na południe od Sommy rozwinęły się ataki przeciw naszym i francuskim wojskom w pobliżu Roye i Chaulnes. Straty nieprzyjaciela są w dalszym ciągu ciężkie i jest on zmuszony do wzmocnienia swojego frontu bojowego wojskami ze wszystkich stron zachodniej widowni wojennej. Przeszło 70 nieprzyjacielskich dywizyi bierze udział w walce.

KOMUNIKAT AMERYKAŃSKI.

Waszyngton. B. kor. Reuter. W sprawozdaniu tygodniowem amerykańskiego urzędu wojennego jest powiedziane. Niemiecki atak na siły angielskie rozpoczyna nowy okres walk na zachodzie. Przedsięwzięcie to potwierdza zapatrywanie, że niemiecki zarząd wojskowy nie może opanować strategicznej sytuacyi zapomocą środków politycznych, jak się o to starał w ostatnich czterech miesiącach i widzi się teraz zmuszonym wejść na drogę rozpaczliwych prób, aby utrzymać swoje panowanie nad ludami państw centralnych i o ile możności wymusić z bronią w ręku zwycięzki pokój. Sprawozdanie przedstawia potem operacye i gwałtowny atak na angielskie wojska. Chociaż Niemcom, powiada dalej, udało się posunąć naprzód, to jednak trudno w tem widzieć jakiś określony ruch okrążający. Nieprzyjacielskie straty były nader ciężkie.

BITWA POD NOYON.

Wiedeń. (Telefonem). „Berl. Loc. Anz.“ donosi, że koło **Noyon** rozpoczęła się **wielka bitwa.**

NIEWIELKIE STRATY NIEMCÓW.

Berlin. B. kor. 26 marca. Anglicy przyznają niewielkie straty niemieckich wojsk.

ZAMKNIĘCIE GRANICY WŁOSKIEJ.

Lugano. B. kor. Jak słychać, należy ponowne zamknięcie granicy włoskiej tłumaczyć nowemi przesunięciami wojsk między frontem włoskim a frontem zachodnim — z powodu wydarzeń na froncie zachodnim.

NA PUSTKOWIU.

Berlin. (B. kor.) Biuro Wolffa. Czwarty i piąty dzień ofenzywy wprowadził wojska armii Belowa na teren bitwy nad Sommą. Anglicy uważali zawsze ofenzywę na obszary, opróżnione przez Niemców na wiosnę 1917, za niemożliwą. Nie mogli sobie wyobrazić, aby Niemcy mogli wybrać teren, którego trudności znali.

NOWY GAZ NIEMIECKI.

Wiedeń. (Telefonem). Wedle źródeł francuskich wojska niemieckie używają w walkach obecnych **nowy gaz o wielkiej prężności.** Piechota i artylerya angielska dzień i noc muszą pracować w maskach.

Prasa niemiecka o klęsce Anglików.

Berlin. B. kor. Sprawozdawca „Taegliche Rundschau“ donosi z frontu zachodniego: Wojska nieprzyjacielskie, które dotychczas brały udział w walce, składały się z 28 do 30 dywizyi angielskich i dwóch francuskich, prócz tego z mniejszych oddziałów amerykańskich. Jest to **połowa** wojsk angielskich, stojących we Francyi. W trzech dniach poniosły one ogromną klęskę. Walka pozycyjna skończyła się albo jak Hindenburg, czyniąc alluzyę do słów Lloyda George'a powiedział wieczorem przed ofenzywą: króliki wyszły z nory. **Ciężka walka trwa** dalej. Przeciwnik robi najrozpaczliwsze próby, aby odwrócić szczęście wojenne. **Zaufanie naszych żołnierzy do kierownictwa wojskowego jest bezgraniczne. Koalicya zobaczy teraz, co to znaczy, jeżeli Hindenburg zajął się zupełnie frontem zachodnim. Atak został przygotowany tak drobiazgowo, że to kiedyś wprawi świat w zdumienie. Owoce widać już teraz.**

Sprawozdawca wojenny „Berliner Tageblatt“ pisze: Angielscy jeńcy wszystkich pułków, z którymi rozmawiałem, wyrażają podziw dla szybkości i rozmachu niemieckich ataków i starają się upiększyć różnymi sposobami swoją klęskę. Wszyscy mówią, że otrzymali rozkaz wyraźny żeby drugą pozycyę, t. zw. koalicyi, utrzymać za wszelką cenę i stamtąd kontratakiem odebrać napowrót pierwszą pozycyę.

PRASA FRANCUSKA O SYTUACYI.

Berno. B. kor. Prasa francuska robi wszystko, co możliwe, aby wzmocnić zachwiane zaufanie ludności i stara się przedstawić odwrót angielski, jako zdarzenie nieistotne, naturalne i z góry oczekiwane, które nie będzie miało wpływu na wynik wojny. O bitwie samej drukuje się na ogół tylko angielskie sprawozdania i to nie we wszystkich dziennikach i nie zupełnie. Ludność Paryża, mimo małego oddalenia od frontu i mimo ewakuacyi ludności z obszarów operacyjnych, niema prawdopodobnie jasnego pojęcia o rozmiarach zwycięstwa niemieckiego.

KRÓL ANGIELSKI DO WOJSKA.

Londyn. B. kor. Król wysłał następującą depeszę do marszałka polnego Haiga: Mogę Pana zapewnić, że odwaga, waleczność i ofiarność, jakie wojska pańskie okazują stawiając tak bohaterski opór nieprzyjacielowi, przeważającemu liczebnie, są przezemnie i przez naród w pełni oceniane. Państwo ufa ze spokojem i pewnością swoim żołnierzom. — Oby Bóg was błogosławił i wzmocnił na ten czas ciężkiej próby.

GABINET ANGIELSKI DO ŻOŁNIERZY.

Londyn. B. k. Urzędowo. Marszałek polny Haig otrzymał następującą depeszę: Gabinet angielski pragnie wyrazić armii podziękowanie narodu za wspaniałą obronę. Całe państwo jest pełne dumy z powodu bohaterskiego oporu, który jego waleczne wojska stawiają przemocy. Państwo zna waleczność swoich żołnierzy, gdy idzie o honor kraju i spodziewa się zwycięstwa nad ostatnią rozpaczliwą próbą nieprzyjaciela, by zdeptać wolne narody świata. Jesteśmy w domu gotowi zrobić wszystko, aby jak prawdziwi towarzysze pomódz wojsku. Teraz jest rzeczą niezbędną uzupełnić straty. Działa i karabiny maszynowe potrzebne do uzupełnienia straconych są częścią już we Francyi, częścią w drodze. Dalsze posyłki żołnierzy i dział są gotowe.

Działa olbrzymy.

Wiedeń. (Telefonem). „Berl. Tagbl.“ przynosi w depeszy ze Sztokholmu opinię szwedzkiego krytyka wojskowego Nörregaarda w sprawie dalekonośnych armat niemieckich, które ostrzeliwują Paryż. Pisze on: nie istnieją jeszcze tabele dla obrachowania takich dział. Przyjmując jednak kaliber 50 cm. dla wystrzelenia pocisku na odległość 120 klm. potrzeba 40° elewacyi i szybkości początkowej 2400 m. Ciężar pocisku powinien wynosić 1800—2000 kg., długość lufy 25 m. ,zaś ciężar armaty około 50 ton. Dotąd początkowa szybkość przy armatach używanych wynosiła 900 m. na sekundę. Jeśliby nie można było podnieść początkowej szybkości do 2400 m., to zarówno kaliber jak i ciężar armat musiałby być znacznie powiększony.

Rząd francuski opuszcza Paryż.

Wiedeń. (Telefonem). „Nit. Presse“ donosi na podstawie informacyi „D. Tages Ztg.“, że w razie dalszego ostrzeliwania Paryża rząd francuski przeniesie się na **południe.**

WYWOŻENIE ARSENAŁÓW.

Wiedeń. (Telefonem). Z Zurychu donoszą, że francuska Rada ministrów postanowiła **wywieść** z Paryża na **południe** arsenały i składy broni i przyborów wojskowych.

PANIKA W PARYŻU.

Berno. B. kor. „Berner Tagblatt“ donosi z Genewy: Podróżni przybyli tutaj opowiadają o ogromnem wzburzeniu, jakie opanowało cały Paryż. Niewiele odchodzących pociągów uchodzący zdobywają szturmem, panika ma być powszechną. Po mieście obiegają dzikie pogłoski i powiększają jeszcze niepokój. Mówią już o usunięciu miejskich archiwów i o przeniesienu władz. Francuska granica ma być wieczorem znowu zamkniętą.

Wiedeń. (Telefonem). „N. Fr. Presse“ donosi, iż z Paryża nadeszły wiadomości o szerzącej się tam panice. Policya uwięziła kolporterów, którzy sprzedawali nadzwyczajne wydania dzienników, podające szczegóły o uszkodzeniach domów przez ostrzeliwanie. Jak obliczono, między jednym pociskiem a drugim upływa 7 minut.

Nowy premier polski.

Warszawa. B. kor. Biuro Wolffa. „Kuryer Warszawski“ dowiaduje się, że polska Rada Regencyjna przedstawiła kandydaturę byłego ministra skarbu **Steczkowskiego** na posterunek przyszłego prezydenta ministrów, władzom okupacyjnym.

Nowy gabinet w Chinach.

Pekin. B. kor. Reuter. Zamianowanie Tuan-Czi-Yuja prezydentem ministrów jest politycznem zwycięstwem gubernatorów północnych prowincyj, które wynikło z ich wojskowego zwycięstwa nad południową prowincyą Human. Tuan-Czi-Yuj zapewne nie przyjmie zamianowania, jeżeli nie otrzyma pełnomocnictwa do uregulowania spraw wewnętrznych bez mieszania się prezydenta i jego lubiących wojnę zwolenników.

Wiadomości telegraficzne.

Nagłe odwołanie.

Berlin. B. kor. „Voss. Ztg“ donosi, że amerykański sekretarz wojny, Baker, został odwołany z frontu do Londynu.

Bolszewicy a rodzina carska.

Wiedeń. (Telefonem). Z Berlina donoszą, że rodzina cara, która nie chciała się usunąć z Petersburga, została przemocą wydalona z miasta na południe

Ameryka kupuje rosyjską flotę.

Wiedeń. (Telefonem). Z Frankfurtu n. M. donoszą, że admirał amerykański we Władywostoku zakupił całą flotę **rosyjską**, znajdującą się na wodach azyatyckich. Pojemność okrętów wynosi 650.000 ton.

Nowa republika rosyjska.

Wiedeń. (Telefonem). Dzienniki berlińskie donoszą, że cały **Krym** ogłosił się państwem niezawisłem z konstytucyą republikańską.

Ukraińcy a bolszewicy.

Wiedeń. (Telefonem). „Telegr. Union.“ donosi ze Sztokholmu, że miedzy Ukraińcami a bolszewikami toczą się rokowania. Ukraińcy domagają się oddania Ukrainie **Charkowa, Połtawy** i Jekaterynosławia.

Zamieszki na Syberyi.

Amsterdam. B. kor. Według jednego z tutejszych dzienników dowiaduje się „Times“ z Pekinu: Ruch, zorganizowany przez oficera kozackiego Semenowa, doznaje wszędzie energicznej pomocy. Dzięki temu mógł on obsadzić Kazemenję, przez co wojska jego opanowują linię kolejową i mogą tworzyć punkt zborny dla wszystkich antybolszewickich elementów we wschodniej Syberyi.

Gdzie pójść?

TEATR MIEJSKI IM. JUL. SŁOWACKIEGO

We środę 27 marca b. r.

MARYA LESZCZYŃSKA

dramat histor. w 5akt. T. Kończyńskiego.

Początek o godzinie 7.

Repertuar teatru im. J.Słowackiego.

Czwartek: Teatr zamknięty.
Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: Teatr zamknięty.

TEATR LUDOWY
ULICA RAJSKA NUMER 12.

We środę 27 marca b. r. o godz. 3 popołudniu

ZBOJCY

tragedya w 5 aktach Fryderyka Szyllera.

We środę 27 marca b. r. o godz. 7 wieczorem

RÓŻA STAMBUŁU

operetka w 3 akt. Brammera i Grünwalda.

Repertuar teatru ludowego.

Czwartek: Teatr zamknięty.
Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: Teatr zamknięty.
Niedziela popoł.: „Rokowania pokojowe", wiecz.: „Flirt".

TEATR ŚWIETLNY UCIECHA
UL. LISTOPADA 16.

Od piątku 22 do środy 27 marca

Skradziony hotel

komedyo-dramat w 4 aktach ze słynnym **Fantomasem** w roli naczelnej. – Ponadto

Czy masz Pan 50.000 koron?

komedya w 2 aktach.

KINO ZACHĘTA
RYNEK GŁ. PAŁAC SPISKI.

Powrotna fala

dramat senzacyjny kryminalny w 5 aktach.

Ponadto inne obrazy.

PROMIEŃ Podwale 6.

Dziecko szczęścia

senzacyjny dramat w 5 akt. z wielkiej seryi arcydzieł „Nordisk" prolongowany po nadzwyczajnem powodzeniu w „Uciesze".

KINO-WANDA
UL. SW. GERTRUDY NR. 5.

Z powodu robót budowlanych przedstawienia na krótki czas wstrzymane. Ponowne rozpoczęcie ogłoszą plakaty.

KINO LUBICZ
UL. LUBICZ L. 15, obok dworca kolejow

Od 26 do 28 marca b. r.

Podarunek Julii Toboldi

dramat w 3 aktach.

Ponadto komedya i zdjęcie z natury.

Początek przedstawień o godz. 5. popoł.

KINO OPIEKA
ULICA ZIELONA NUMER 17.

Od 22 do 24 marca b. r.

Między ustami a brzegiem puharu

komedya w 5 częściach.

Ponadto senzacyjny dramat w 2 częśc. **Księżniczka ulicy.**

KINOTEATR SZTUKA
HOTEL SASKI, ul. św. Jana L. 6.

Od czwartku dnia 21 marca b. r.

WIAROŁOMSTWO

wielki dramat w 5 częściach. — Wspaniałe dekoracye. — Oryginalne zdjęcia.

Ponadto obrazy z natury.

Początek o godz. 5. (Niedziela o g. 3½).

Kazimiera Bolesławska

poszukuje brata swego: **Stanisława Berszakiewicza.** Mieszkał: Dołżanskaja obwodu Dońskiego Kopalnia Nr. 9. Jeżeli żyje, prosimy aby wrócił, jeżeli potrzebujesz pieniędzy wyślę. 692

K. Bolesławska Lublin, Szpitalna 11.

MŁYNKI RĘCZNE 700

do śrutowania i mielenia w najlepszem wykonaniu dostarcza bardzo tanio **Jerzy Finke,** Praga II. 1957. Kupcom wysoki rabat.

Polowanie

na własnych i wydzierżawionych gminnych terenach, o powierzchni w jednolitym zwartym kompleksie około 12.500 morgów (w tem około 1.340 morgów stawów), z hodowlą bażantów wydzierżawi natychmiast, względnie poddzierżawi Polakowi katolikowi, na warunkach przystępnych 694

Dyrekcya dóbr JW. hr. Potockich w Zatorze

która też udzieli na życzenie bliższych szczegółów.

CENY UMIARKOWANE.

! Na Święta !

BAR NARODOWY
plac Maryacki L. 3.

Poleca P. T. Publiczności specyalne tuchowskie wędliny czysto wieprzowe, szynki wędzone i gotowane, praskie i cielęce pierwszej jakości. Wódki, wina różnorodne, piwa beczkowe i flaszkowe do domów, śledzie pocztowe, marynowane, marynaty, sery, delikatesy i t. d. Sprzedaje się do domów oraz na miejscu do konsumowania. Przekąski zimne i gorące. Bufet suto zaopatrzony.

Ceny umiarkowane.

Oświadczam, że towar mój prima daje gwarancyę, jak dawniej prowadziłem interes mój przy ul. Szewskiej 9, obecnie prowadzę przy placu Maryackim 3, vis-á-vis kościoła N. P. Maryi. Lokal otwarty od godz. 7-mej rano. Obsługa solidna i rzetelna.

Polecając się, kreślę się z poważaniem

691 **Jan Szypulski.**

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.

WINA MSZALNE w najlepszych gatunkach

z własnej winnicy w Olaszliszka obok Tokaju

poleca firma 704

H. Fritsch w Krakowie, Mały Rynek.

Za jakość i prawdziwość pochodzenia ręczy się. Na żądanie próbki darmo i opłatnie.

DOMIESZKI DO TYTONIU

100 paczek kor. 35, 1000 paczek kor. 320.

Farby do materyi,
Szczotki do szurowania ze słomy ryżowej,
Herbaty esencya sztuczna,
Mydła lecznicze, toaletowe i do prania,
Zapalniczki benzynowe,
Oliwa, wazelina i smar do maszyn,

Składniki do wyrobu mydła 655

polecają

Fiałek i Turek Kraków, Karmelicka 8, Telefon 3019.

Swędzenie, liszaje, świerzb

usuwa najprędzej **Dra Flesch'a** oryginalna prawnie zastrzeżona „Skaboformowa maść brunatna". Nie brudzi, zupełnie bezwonna. Słoik prubny K 2·30, duży słoik K 4, porcya familijna K 11.

Baczność na markę „Skabaform".

Składy główne: **Lwów:** apteka Szymona Hay, nadw. dostawcy; **Kraków:** apteka „pod Białym Orłem", Rynek główny A-B, 45; **Przemyśl:** c. k. apteka obwodowa M. Schwarza; **Jarosław:** apteka „pod Czarnym Orłem" Józefa Rohma; **Tarnów:** apteka obwodowa J. Misiołowskiego; **Drohobycz:** apteka „pod Opatrznością" O. F. Tobiaszka; **Kołomyja:** apteka obwodowa Dra Stefana Stinzia; **Nowy Sącz:** apteka Marcina Gorzeckiego; **Rzeszów:** c. k. apteka obwodowa, ul. 3 Maja. 387

Naprawy dachów

podejmuje się i osobiście wykonuje

Jan Kuźmiński, blacharz

Kraków, Krowoderska 29. 678

Kilka pięknych, dobrze utrzymanych

dywanów perskich

okazyjnie do sprzedania. 680

Wiadomość z grzeczności przy ulicy św. Anny l. 9, parter na lewo, tylko od godz. 2 do 4 po południu.

Związek Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie

ogłasza niniejszem

KONKURS

na stanowisko lustratora Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. 670

Warunki konkursu następujące: 1) nieposzlakowana uczciwość i sumienność, 2) teoretyczne i praktyczne zawodowe wykształcenie i gruntowna znajomość organizacyi i prowadzenie Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, 3) dobry stan zdrowia. Wysokość wynagrodzenia lustratora zależną będzie od osobistych kwalifikacyi kandydata. Oferty własnoręczne z załączeniem życiorysu, odpisów świadectw szkolnych i świadectw z praktyką w Stowarzyszeniach należy przesyłać do Biura Związku Stowarzyszeń zarobkowych (Lwów, ul. Kraszewskiego 7).

Szwedzko-Polskie
Eksportowe & Importowe Akcyjne Towarzystwo

Zakładowy kapitał: 1,000.000 kor. szwedz. Własne okręty pojemności ca 23.000 tonn brutto. Długoletnie kontrakty wyłącznej sprzedaży na Królestwo Polskie i Galicyę najpoważniejszych fabryk Skandynawii we wszystkich dziedzinach przemysłu.

Poszukuje 639

solidnych technicznych eksportowo & importowych firm we Lwowie i Krakowie

dla oddania przedstawicielstw na Galicyę.

Referencye, warunki, rodzaj przedsiębiorstwa i inne szczegółowe dane adresować:

Svensk-Polska Export & Import Aktiebolaget

Stockholm, Blasieholmstorg 9.

KONICZYNA CZERWONA

nasienie najlepszej jakości absolutnie wolne od kanianki, z gwarancyą 97% czystości, 88% siły kiełkowania po kor. 870·—.

Nasiona buraków pastewnych:

Vilmorina Półcukrowe, Mamuty, Eckendorfskie, Marchew pastewna biała, pomarańczowa, Lobberychska. — Wszelkie nasiona traw, Mieszanki na łąki i pastwiska z dostawą bezzwłoczną

poleca 654

DOM ROLNICZY

Ernest Bahlsen

Kraków, Karmelicka 23.

Firma stojąca pod kontrolą krajowej Stacyi botan.-rolniczej.

CZASOPISMA POLSKIE.

Bartnik Postępowy. Miesięcznik, rocznie	K 6·—
Bluszcz. Tygodnik kobiecy, kwartalnie	„ 12·—
Czasopismo Techniczne. Dwutygodnik, rocznie	„ 24·—
Mały Światek. Dwutygodnik dla dzieci kwartalnie	„ 8·—
Maski. Dwutygodnik literacko-artystycz. kwartalnie	„ 13·—
Muchy. Tygodnik humorystyczny, kwart.	„ 10·—
Myśl niepodległa. Dwutygodnik literacki kwartalnie	„ 10·80
Nowości Illustrowane. Tygodnik, kwartal.	„ 8·75
Ogrodnik. Dwutygodnik, półrocznie . .	„ 18·—
Poradnik gospodarski. Tygodnik, półrocz.	„ 8·—
Przegląd Techniczny. Tygodnik, kwartal.	„ 13·50
Rolnik. Tygodnik, półrocznie	„ 16·—
Świat. Tygodnik, kwartalnie	„ 12·—
Szczutek. Dwutygodnik, kwartalnie . .	„ 3·60
Tygodnik illustrowany. Kwartalnie K 10·40, z przesyłką	„ 12·—
Ziemianin. Miesięcznik, rocznie . . .	„ 18·—

Czas odnowić prenumeratę. 656

Księgarnia D. E. FRIEDLEINA Kraków, Rynek 17.

Obrazy Oryginalne Wybitnych Artystów.

REPRODUKCYE

z polskiej i obcej sztuki, treści religijnej, patryotycznej i rodzajowej.

DRUKI GOSPODARCZE - DRUKI PARAFIALNE

TAPETY 439

przeszło tysiąc wzorów na składzie.

Z. KUTRZEBA Kraków, Wiślna 11.

Na czas uprawy ziemi.

PERZ.

Centrala pasz w Wiedniu, oddział dla środków pastewnych zastępczych

zakupuje 602

zdrowy, oczyszczony z ziemi i całkiem suchy perz

po cenie 25 koron za 100 kg. loco stacya załadowcza.

Piśmienne oferty należy zwracać pod adresem: „Futtermittelzentrale, Ersatzfutterabteilung Wien I., Trattnerhof I".

JA ANNA CSILLAG

posiadam 185 cm. długie olbrzymie włosy Loreley,



które uzyskałam po 14-miesięcznem używaniu wynalezionej przezemnie pomady. Ta pomada jest jedynym środkiem przeciwko wypadaniu włosów. Sprowadza bujny porost i wzmacnia korzenie włosów tak na głowie, jakoteż u brody i u wąsów. Już po krótkiem używaniu przywraca włosom naturalny połysk i konserwuje przeciwko przedwczesnemu siwieniu aż do wysokiej starości. Jako środek wzmacniający została moja maść już dawno ogólnie uznana. Cena słoika 6, 10 i 15 koron. Pocztą wysyła codziennie za zaliczką pocztową lub za przedpłatą. 274

Fabryka Anny Csillag, Wiedeń I., Kohlmarkt 11.

Z dniem 16 b. m. otwartą została Filia Fabryki

HERBATONU

przy ul. Karmelickiej l. 18.

Herbaton uznany przez c. k. Urząd probierczy jako napój dla zdrowia nieszkodliwy i znacznie lepszy od innych surogatów, zastępuje w zupełności najlepszą herbatę z rumem. Wystarczy dwie łyżeczki na szklankę gotowanej wody.

1 litr z rumem 3 K 60 h. — bez rumu 2 K 80 h.

Flaszkę należy przynieść ze sobą. — Zamówienia na prowincyę uskutecznia filia odwrotnie za nadesłaniem połowy należytości z góry lub beczki.

Kazimierz Ludwiński

Kraków, ul. Karmelicka 18 Filia. 585

Wracających z Kijowa

proszę serdecznie o ileby znali **Karolów Homolacsów,** lub coś o nich słyszeli, o udzielenie mi łaskawie wiadomości o ich losie. Karolina Wentzlowa Kraków, ulica Sobieskiego 16 D. 386

Guwernera akademika, Polaka, do samoistnej nauki dwóch chłopców, klasa pierwsza i trzecia normalna, pod korzystnymi warunkami poszukuje dom obywatelski w Galicyi wschodniej. Zgłoszenia przyjmuje adw. Dr. Bosakowski Horodenka. 590

Ślusarz maszynowy

znający się także na instalacyach elektr., wolny od wojska, poszukuje odpowiedniego stałego zajęcia. Oferty uprasza pod adresem: J. Zawartka, Okocim. 660

Poszukuje się

dwóch stróżów szkolnych

Jeden z nich musi się znać na ogrzewaniu centralnem. Posiadający znajomość obsługi szkolnej, zgłoszą się do Dyrekcyi szkoły wydziałowej w Wieliczce—Zadory. Mogą być także inwalidzi ale zdolni do tej służby. Mieszkanie, opał, światło i wynagrodzenie według umowy. 653

ZAKOPANE

Pokoje z utrzymaniem, światłem i opałem prywatnie do wynajęcia. — Mleko na żądanie. Ceny przystępne, wila Jurand J. Załęsko. 165

WAŻNE DLA ZIEMIAN I PRZEMYSŁOWCOW!

ODBUDOWA KRAJU

miesięcznik poświęcony sprawom gospodarstwa narodowego, organ odbudowy **wsi i miast w Krakowie,**

pod redakcyą Leona Władysława Biegieleisena.

Wydawnictwa rok drugi.

Jedyne polskie pismo miesięczne, dotykające wszystkich zagadnień z zakresu ekonomii, polityki agrarnej i przemysłu fabrycznego w związku z obecną sytuacyą ziem polskich. — W r. 1918 wyszły już trzy obszerne zeszyty, zawierające prace L. W. Biegieleisena, prof. E. Hauswalda, dyr. A. Klimaszewskiego, prof. Adama Krzyżanowskiego, dyr. J. Olszewskiego, dyr. St. Rybickiego, ministra J. K. Steczkowskiego, dyr. M. Szarskiego i wielu innych. Obszerny przegląd gospodarczy, sprawozdania, bibliografia ekonomiczna, kronika, ilustracye. Do Nr. 3-go załączona broszura: „Odbudowa rolnictwa".

Prenumerata wraz z przesyłka wynosi rocznie 30 K. półrocznie 15. K., kwartalnie 8 K.

Numery okazowe wysyła się bezpłatnie.

Redakcya i Administracya Kraków, ul. Krowoderska 26. Telef. 1093.

Przewoźne prasy do słomy i siana, Części do maszyn żniwnych Deeringa, Kosiarki-Żniwiarki, Grabiarki-Przetrząsacze do siana, Siewniki rzędowe do zboża, Aparaty do bielenia i dezynfekcyi, Parniki do ziemniaków

dostarcza 664

SYNDYKAT ROLNICZY

Lwów, ul. Słowackiego 14.

SIKAWKI POŻARNE

POMPY do gnojówki i wody

poleca

Związek Ekonomiczny Kółek Rolniczych

Kraków, Rykek 22. 703

Miejski teatr ludowy przyjmie

1) elektromechanika, 2) rekwizytora z kaucyą [...] gwarancyą, 3) krawca, 4) kilku robotników sce[...] cznych (maszynistów), 5) stróża dochodzącego i k[...] sora. Kandydaci muszą być nieposzlakowanej pr[...] szłości oraz wolni od wojska. Zgłoszenia w kancela[...] teatralnej przy ul. Rajskiej między godz. 7—8 wiecz[...]

651 **DYREKCYA.**

Zarząd Ogrodu Botanicznego

663 przyjmie zaraz

zdolnego ogrodnika

mogącego się wykazać odpowiedniem świadectwami. — Warunki podaje się n[...] miejscu: Ogród Botaniczny, Kopernika 2[...]

Do wynajęcia od 1-go kwietnia

LOKAL

złożony z 10 obszernych ubikacyi łazienka, gaz, elektryczne oświetlenie

Oglądać można od 2—4 Poselska 9, I. [...]

Francuski

sortyment (Collection nouvelle illustr[...] Collection **Nelson/Modern Bibliothequ[...]** Les meilleurs **Livres** **Larousse** classique Illustré otrzymała w wielkiej ilości i poleca

KSIĘGARNIA PODHALAŃSKA, Zakopane

Przy zamówieniach podać ilość tomów. — Katalogów nie wysyła się. 40[...]

Kamienica

dwupiętrowa

w III. dzielnicy zaraz d[...] sprzedania. — Wiadomoś[...] w kancelaryi adwokacki[...] ul. Szewska 22. 65[...]

Mieszkania

złożonego z dwóch poko[...] umeblowanych, z komfo[...] tem urządzonych, o i[...] możności z użyciem ł[...] zienki, w pobliżu Śród[...] mieścia, poszukuje dy[...] rektor banku zaraz lu[...] najdalej od 1 maja. Oferty nadsyłać pod adresem Skrytka pocztowa 115 Kraków. 70[...]

Kupię

dentystyczną ma[...] szynkę nożną d[...] borowania. — Z[...] płacę dobrze.

Zgłoszenia do Administr[...] pod K. W. 70[...]

Do dwojga dzieci

4 i 6 lat, poszukuję inteligentnej osoby freblank[...] lub t. p., muzykalne maj[...] pierwszeństwo. Oferty po[...] „Freblanka" do Krakow[...] skiego Biura Ogłosze[...] Kraków, ul. Dunajewskie[...] go l. 9. 69[...]

Obrazy Fałata

do sprzedania.

Oglądać można [...] godz. 3—5 popoł., [...] merowska 6, I. p.

Orzechy

włoskie

sprzedaje się po K 10·5[...] za jeden kilogram. Ulic[...] Pańska l. 12, parter, o[...] godz. 3—6 popoł. 63[...]

Poszukuje się rutynowanej

buchalterki.

Zgłoszenia: Studencka 21, I. p. 68[...]

Obiady

domowe 48[...]

z trzech dań K 2·80 Gołębia 16, I. p., w abonamencie opust.

Pokoje, Obiady

prywatne

Karmelicka 46, II. [...] na prawo.

Na 5⅔% netto

dom Kraków sprzed[...] ładnie położony — Kom[...] fort. Listy: Adm. Gł[...] Legitymacya N. 15.1[...]

Poszukuję rządcy

od 1 maja. Hr. Szeptycki Przyłbice, poczta w miejscu, stacya Sądowa Wisznia. — Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi. 60[...]

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.